

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 17 czerwca 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYKAZCZKE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

## Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

# WIELKI KONCERT

## Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.  
 W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 3.60 kop.  
 r2788—0—

### TEATR „MINIATURE“ w ogrodzie.

Cegielniana 34, telef. 35-23. Urania.

Tylko trzy występy **MARJI MARJEWSKIEJ** artystki teatrów warszawskich.  
**ONA MA COŚ**, Farsa 1 ym akcie.  
 Czwartek, 18. piątek 19 i sobota 20 czerwca r. b. Zupełnie nowy program.  
**O PIĘTRO WYŻEJ**, operetka w 1-ym akcie i część kabaretowo-koncertowa.



**Piegri**  
 PRYSZCZE,  
 OPALENIZNE,  
 WAGRY,  
 CZERWONOŚĆ TWARZY  
 IW SZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA  
**PASTA DO TWARZY**  
 WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO.**  
 DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAZDE PUDEŁKO  
 ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
 DZIE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.  
 SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
 I PERFUMERJACH.

Warszawska dobrze wprowadzona firma techniczna poszukuje energicznego zastępcy celem prowadzenia w Łodzi, składu konsygnacyjnego Solidni reflektanci, którzy mogliby zrobić do

**10,000 rubli**

kaucji proszeni są o podanie swego adresu wraz z referencjami sub. „S. J.“ do Biura Ogłoszeń M. J. Freid, Warszawa Bymarska 16.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

#### KALENDARZYK.

Sroda, 17 czerwca 1914 r.

Dziś: Innocentego M.

Jutro: Marka i Marcelina M.

## Echa wojen bałkańskich.

W sierpniu 1913 roku, natychmiast po zawarciu pokoju w Bukareszcie, fundacja Carnegie'go, mająca na celu pracować dla pokoju między-

narodowego, postanowiła wybrać specjalną komisję międzywydziałową, aby ta ostatnia zbadała na miejscu wszystkie wypadki mordów i rabunków. Jak wiadomo, w ciągu wojny opinia publiczna świata kulturalnego była zdjeta oburzeniem niesłychanym na okrucieństwa, popełniane przez rozmaite wojska i narody bałkańskie.

Ta komisja składała się z osobistości następujących: przywódcy stronnictwa kadetów w Dumie rosyjskiej, Milukowa, znanego publicysty angielskiego, Braisforda, deputowanego francuskiego, Justyna Godarta i profesora uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, Samuela Duttona. Inicjatywę do wysłania komisji dał prezydent uniwersytetu Columbia, Nicholas Murray Butler. Senator francuski, d'Estournelles de Constant, podjął się przeprowadzenia całej sprawy.

Przez pięć tygodni komisja pracowała na Bałkanie. Przebywała w Belgradzie, Sofji, Salonikach, Ueskubie, Seresie, Donato, Dramie, Atenach, Konstantynopolu i jeszcze w rozmaitych innych miejscach. Spełnianie trudnego urzędu nie przyszło jej łatwo. W Belgradzie zachowywano się wprost odpornie wobec komisji, podczas gdy w innych krajach bałkańskich cieszyła się ona wielkimi względami. Na podstawie własnych doświadczeń, na podstawie zeznań świadków naocznych, oraz dzięki przejrzeniu rozmaitych dokumentów, a zwłaszcza zapisków konsularnych, dzięki przesłuchaniu tych osób, które same ucierpiały skutkiem okrucieństw wojny, komisja opracowała teraz swoje sprawozdanie. Owo sprawozdanie w najbliższych dniach

ukaze się w Nowym Jorku i w Paryżu jako tom, liczący 400 stronnic i obejmujący rozmaite dodatki dokumentarne.

Z tego sprawozdania wynika, że opisy wielu okrucieństw były przesadzane, a nawet wprost zmyślone. Wielokrotnie te opisy zawierają zarzuty, wynalezione przez jedną stronę, prowadzącą wojnę, celem odwrócenia uwagi od własnych wybryków. Świat przypomina sobie prawdopodobnie straszne szczegóły, podawane przez prasę grecką na temat wymordowania biskupów greckich w Deiranie, Kavali i Serresie. Czytelnik będzie prawdopodobnie niesłychanie zdziwiony, gdy się dowie, że członkowie komisji Carnegie'go zastali owych biskupów nie tylko żywych, ale cieszących się zdrowiem doskonałym.

Mimo to sprawozdanie komisji Carnegie'go zawiera bardzo dużo szczegółów okropnych. Sprawozdanie opisuje mordowanie systematyczne całych ludów, okrutne traktowanie więźniów, zabijanie ludności cywilnej, rabowanie i podpalanie, oraz niesłychanie liczne gwałcenie kobiet.

Komisja podjęła próby w celu wynalezienia powodów psychicznych, doprowadzających do takich wybryków zwierzęcych. Nabrała przekonania, że pobudką wszystkich tych okrucieństw było nie tylko samo podniecenie, wywołane wojną, ale także i pobudki zemsty osobistej. Ucisk, który się ciągnął wieki długie, a zakończony skutkiem przebiegu wypadków wojennych, doprowadził do tego odrotu straszliwego, podjętego przez ludność do tej pory uciskaną.

W okrucieństwach i wypadkach brali udział nie tyle żołnierze wojska regularnego, lecz oddziały ochotnicze idące w ślad za wojskiem regularnym. Ci ochotnicy skorzystali ze sposobności, że porządek społeczny uległ rozluźnieniu i zakłóceniu, aby zemścić się na swoich wrogach prywatnych.

Kilkakrotnie też udało się komisji stwierdzić, na kogo spada odpowiedzialność za okrucieństwa dokonane.

I tak stwierdzono odpowiedzialność rządu bułgarskiego za rzeź turecką w Serres i odpowiedzialność rządu tureckiego za rzeź i rabunki po powrocie wojsk tureckich do Thracji i do Adrianopola. Ale także w sprawie okrucieństw serbów i greków sprawozdanie fundacji Carnegie'go zawiera wprost straszne dokumenty.

W tem sprawozdaniu komisji Carnegie'go widnieje osobny rozdział, który rozpatruje stosunki wojenne do prawa międzynarodowego. — Ow rozdział zaczyna się słowami: „Niema w prawie międzynarodowym żadnych postanowień odnoszących się do wojny lądowej i dobrego traktowanie rannych, których wszystkie strony wojujące nie naruszyłyby w stopniu niższym albo wyższym“. Jakkolwiek wszystkie państwa bałkańskie podpisały konwencję w Hadze, to mimo to żadne z tych państw nie uwzględniło w żaden sposób postanowień, mających na celu nadać wojnie charakter bardziej łagodny. Oficerowie stron wojujących nie posiadali — jak się zdaje — żadnych wiadomości o tych postanowieniach i nie słyszeli nawet o konwencji Genewskiej, odnoszącej się do rannych. Zabito też olbrzymią liczbę rannych. Masami zabijano jeńców albo też skazywano ich na śmierć głodową. Armja bułgarska i grecka, jak to stwierdza w sposób wiarogodny sprawozdanie używały stale kul eksplodujących. — Nadużywały także flagi parlamentarzy i krzyża Genewskiego.

A. N.

**Czas odnowić prenumeratę.**

## Zagrożony szpital.

Ważnie samowolnych reprezentantów miejscowej ludności żydowskiej, podzielonej na stronnictwa, partyjki i koterje, doprowadzają często do wprost paradoksalnych sytuacji.

Bitwa generalna staczana była przez wspomniane odłamy łącznie z zatwierdzeniem dorocznego etatu dozoru bóźnicznego, będącego de facto rocznym budżetem gminy żydowskiej.

Na skutek rozlicznych starań, których charakter dobitnie ujawnił się podczas ostatniej kampanji przy wyborach rabinów, etat dozoru bóźnicznego, za rok 1913—1914, nie został jeszcze zatwierdzony.

Nie chodzi nam w chwili obecnej o anormalność podobnego stanu rzeczy, hamującego prawidłowy bieg życia oficjalnej reprezentacji poważnej części mieszkańców naszego miasta, lecz o los instytucji od niej, po niekąd, zależnych.

Jedną z nich jest szpital fundacji Poznańskich.

Jakie znaczenie posiada on w szpitalnictwie łódzkim, dość powiedzieć, że jest jedynym szpitalem ogólnym w Łodzi, wyliczając miniaturowy szpitalik miejski dla zakaźnych chorych przy ul. Łąkowej, obliczony na 80 łóżek, które wobec przeszło półmilionowej ludności Łodzi, są rzeczą śmieszną i tragiczną zarazem.

Jakkolwiek dzisiaj szpitale budowane są systemem pawilonowym, szpital Poznańskich, urządzone na przeszło 100 łóżek, wobec bezczynności zarządu naszego miasta, który woli paktować o elektrownię, tramwaje, gazownię i inne dochodowe dla przedsiębiorców prywatnych imprezy, miast pomyśleć o godnym Łodzi szpitalu miejskim, szpital Poznańskich w pewnej części ten ostatni zastępuje.

Jest jednak instytucją prywatną, od rodziny Poznańskich zależną.

Budżet szpitala sięga w ostatnich latach przeciętnie 75 tys. rb. Rodzina Poznańskich oprócz pokrywania deficytu, wynoszącego 10 proc. budżetu, wpłaca 25 tys. rb. rocznie; drugie tyle wpływa jako odsetki z legatów szpitalnych. Wreszcie trzecią część budżetu stanowią wpływy za leczenie chorych żydów, którego koszty ponosi miejscowa gmina żydowska.

O nie też nam chodzi.

Od 1 stycznia 1912 roku bowiem, do kasy szpitala nie wpłynęło od gminy ani grosza, z powodu niezatwierdzenia etatu dozoru bóźnicznego.

Nie od rzeczy będzie dodać, że w Łodzi 80 proc. żydów leczy się na rachunek gminy żyd., która nakłada podatek szpitalny i ponosi koszty leczenia. Nie może jednak ich uiszczyć, gdyż niezatwierdzenie etatu uniemożliwia sekwestrowaniu ściąganie podatków, gminie zaś wypłacenie tej należności.

Okoliczność powyższa stawia teraz zarząd szpitala Poznańskich w położeniu bez wyjścia.

Brak 44 tys. rb., należnych od gminy, dawał się dotychczas dotkliwie we znaki. Wiązano dotąd koniec z końcem. Dziś jednak dostawcy produktów spożywczych, którym szpital winien jest 25 tys. rb., odmawiają dalszego kredytu. Natomiast zarząd szpitala, po kilkumiesięcznym bezskutecznym kołataniu w Łodzi i w Piotrkowie, w depeszy wysłanej wczoraj do warszawskiego gubernatora, przestrzega, że będzie zmuszony szpital zamknąć. Prosi więc o zatwierdzenie etatu dozoru bóźnicznego, albo o wydanie polecenia magistratowi wypłacenia szpitalowi, w formie zaliczki, owych 44 tys. rb.

Jeżeli więc zatwierdzenie etatu nie może być uskutecznione z powodu intryg koteryjnych, magistrat tuższy mógłby, w ten lub inny sposób, żądaną sumę zaawansować i w ten sposób usunąć konsekwencje, wpływające z pozbawienia szpitala funduszy miejskich.

Zamknięcie szpitala Poznańskich byłoby klęską dla całego miasta, dla tych wszystkich nieszczęśliwych, potrzebujących stałej opieki lekarskiej, których nie stać na leczenie się własnym kosztem, a wszak z takich jednostek składa się olbrzymia większość ludności naszego robotniczego miasta.

Nie wierzymy, aby dopuszczono do zamknięcia szpitala choćby na jeden dzień, choćby na jedną nawet godzinę.

Byłoby to poprostu zbrodnią! Nie znaczy to jednak, aby zarząd szpitala nie otrzymał wreszcie prawnie należnych mu pieniędzy, aby dalej ponosił konsekwencje cudzych waśni i sporów osobistych, których już wszyscy mają dosyć.

J. B.

## Izby pojednawcze.

„Birzew. Wiadomości“ donoszą: Przy ministerjum handlu i przemysłu w ostatnich czasach odbywają się posiedzenia komisji specjalnej, zajmującej się sprawą opracowania sposobów walki z coraz częstszymi w o-

statnich czasach strejkami ekonomicznymi. Na posiedzeniach komisji ujawniły się zasadnicze i ostre różnice zdania co do roli izb pojednawczych pomiędzy przedstawicielami ministerjów: handlu i przemysłu oraz spraw wewnętrznych.

Chodzi głównie o sposób urzędowania przedstawicielstwa robotników w tych izbach.

Ministerjum handlu uważa izby pojednawcze za jeden z najlepszych środków przeciwko rozpowszechnieniu strejków, a dla nadania projektowanemu izbom większej powagi w oczach robotników, projektuje wprowadzenie do ich składu obieralnych przedstawicieli robotników.

Natomiast ministerjum spraw wewnętrznych sceptycznie zapatruje się na możliwość usunięcia sprzeczności interesów pomiędzy przemysłowcami a robotnikami przez utworzenie izb pojednawczych; głównie zaś chodzi ministerjum spraw wewnętrznych o niewprowadzenie do tych izb obieralnych przedstawicieli robotników.

Przedstawiciele robotników—zdaniem ministerjum spraw wewnętrznych—wyznaczać powinny zarządy fabryk w porozumieniu z władzami administracyjnymi danego miasta.

Uznawszy zasadę obieralności robotniczych przedstawicieli w izbach pojednawczych—twierdzi ministerjum spraw wewnętrznych—trzeba będzie pozwalać na zebrania wyborcze robotników, a te zebrania—jak dowiodło doświadczenie zebrań zwoływanych dla obierania pełnomocników robotniczych w kasach chorych—mogą z łatwością przeobrazić się w wiece lub inne zebrania nielegalne, co znacznie utrudni nadzór władzy nad przestrzeganiem porządku i legalności.

Uzgodnieniem opinii obu ministerjów zająć się ma Rada ministrów.

## Zjazd demokratów galicyjskich.

— o —

W niedzielę odbył się zjazd mężów zaufania polskiego stronnictwa demokratycznego we Lwowie, na który przybyli licznie zwolennicy tego kierunku z całej Galicji.

Referował ogólną sytuację polityczną w kraju dr. German, po czym rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Po zamknięciu dyskusji zreasumował referent jej wyniki i zakomunikował zebranym rezolucje przyjęte przez zjazd jednomyślnie. Rezolucje brzmią:

Zjazd mężów zaufania Polskiego stronnictwa demokratycznego uchwała:

„Za „jutrznie“ aktualnych badań ksiąg świętych należy poczytywać francuskiego mnicha Abeilarda — nieszczonego kochanka 17-letniej siostrzenicy kardynała—Heloizy „działacza umysłowego“ (ur. 1079 r. — zm. 1142), a ostatecznie wolnomyśliciela z pod sztandaru Scota-Brygenesa (z IX wieku). On to powiem Abeilard pierwszy, jak wiemy postawił tezę:

„Prawdy objawione winny ulegać krytyce rozumu, a prawda nie przeło winna zyskiwać wiary, iż jest słowem Bożem, ale że wytrzymała próbę przekonania“, zaś „w rzeczach należących do dziedziny rozumu niema miejsca na żadną powagę“. Więc nie dziw, że dzieło Abeilarda „Wstęp do teologii“ zostało przez władzę duchowną spalone, on sam zamknięty. Dzieło — w którym już się porusza zagadnienie wolności woli, odpowiedzialności a tym sposobem wolności sumienia, dzieło w którym „myśl dotychczas zatłoczona, nabierała rozpedu“, torując ścieżkę przyszłemu pionierowi reformacji i to takim jak uczeń jego mnich Arnold z Bresci, stracony śmiercią męczeńską za murami Rzymu w 1155 roku. „O świecie, tak aby lud o tem nie wiedział“, za podburzanie tegoż ludu do powstania w celu wytworzenia rządu niezależnego od papieża. — Wślad zjawisk duchowny angielski Wiklef (14 w.) apostoł powrotu kościoła do pierwotnej czystości chrześcijaństwa, za co wszyscy tego wy-

1) Stojąc na stanowisku narodowym, dąży stronnictwo do połączenia w pracy narodowej wszystkich żywiołów, do tej pracy zdolnych i chętnych.

2) Uznając wysokie znaczenie miast, pragnie zjazd, aby reprezentacja ich oparła się na stanowisku prawdziwie demokratycznym i dążyła do wszechstronnego rozwoju tych ognisk kultury.

3) Zjazd poleca Radzie Naczelnej i komitetowi wyborczemu, aby rozpoczęły bez zwłoki akcję wyborczą na powyższych zasadach, aby nie ustawały w dalszej pracy organizacyjnej i uwzględniły myśli i życzenia, które z dyskusji się wyłoniły.

Dokonaniem wyboru obszernego komitetu wyborczego, w którego skład oprócz postoi i członków Rady Naczelnej stronnictwa, weszło szereg osobistości reprezentujących wszystkie większe i bardzo wiele mniejszych miast Galicji, zakończył się zjazd.

## Wiadomości ogólne.

○ **Kasy chorych.** Według danych, gromadzonych przez ministerjum handlu i przemysłu, w d. 14 b. m. w 1710 kasach chorych, powstałych na mocy prawa z d. 6 lipca, przystąpiono do dokonywania potrąceń i wypłacania zapomóg.

W funkcjonujących kasach jest 1,367,583 uczestników.

Nie przystąpiono dotychczas do organizacji kas chorych wcale tylko w 511 przedsiębiorstwach.

○ **Pogłoski o dymisji min. Kasso.**

„Pietierburskij Kurjer“ utrzymuje, iż sprawa dymisji p. Kasso jest w zasadzie zdecydowana. Zaraz po wyjeździe ministra oświaty z Liwadij, wezwano tam byłego kuratora okręgu petersburskiego, p. Prutczenkę. Podobno wkrótce Prutczenko zjeżdża do Petersburga; bezpośrednio potem p. Kasso będzie mianowany członkiem Rady państwa i ustąpi z ministerjum oświaty.

Obok p. Prutczenki, przewidywanymi następcami p. Kasso są pp.: Mamontow, lub wiceprokurator synodu, Damanskij.

○ **„Motywy strategiczne“.**

Komisja budżetowa, rozpoznając projekt kolei z Rjazania do Warszawy, zwróciła uwagę, że kolej ta objeżdża m. Rosław, przechodząc przez dobra naczelnika wydziału komunikacji wojskowych, generała Dobryszkina. Kiedy członkowie komisji zapytali przedstawiciela rządu, dlaczego tak jest — odpowiedziano, że zażądał tego wydział komunikacji wojskowych.

znawcy ogniem byli pętnowani. Jeszcze stulecie i Hus z jego: „Kochaj prawdę, szukaj prawdy, słuchaj prawdy, broń prawdy aż do śmierci“ — zstaje w 1415 r. spalony na stosie w Konstancji za swoje wolnomyślnie, bo reformatorskie dążenia.

Wreszcie pojawia się Marcin Luter z całą swoją reformacją, sekundując arianie, czesi i choćby nasi Fireje, Orzechowscy, Łaszczycy, a nawet i Malcherowa z Zelazowskich, mieszcza krakowska — spalona 80-letnia staruszka, która wzięwszy do rąk Pismo Święte, łomacząc po swoim jamu rozdział Mateusza, dowodziła przed samym biskupem Gamralem i zebraniem jego dworem, „iż Bóg—Chrystus — człowiekiem być i rodzić się nie mógł“, a to z tej racji, że „nie miał ci On Bóg ani żony, ani syna, ani mu tego potrzeba, boż jeno tym synów potrzeba, którzy umierają, ale Pan Bóg wieczny jest, a jako się nie urodził, tak i umierać nie może. Nas ma za syny swoje, i są wszyscy synowie jego, którzy drogami od niego naznaczonemi chodzą“. „A szła“, ta, w prostej linji uczennica Abeilarda („własny rozum rozstrzyga wątpliwości“), „na stos jak na wesiele“, co jedno z drugim odnotował w swej kronice Łukasz Górnicki, pod datą 1539 r.

— Jednakże wszystko tamto, w zakresie naszego przedmiotu — historii religijnej, w zakresie naukowego komentowania ksiąg biblii — wszakże te

EUGENJUSZ SOKOŁOWSKI.

## Badajmy tajemnice

„Prawda świętym mi prawdziem“.  
(Teokryt. 270 r. przed Chrystusem).

IV.

### Pochód ku Prawdzie.

U prastarych ormjan, nie wolno było niewolnikowi spoglądać w stronę ołtarzy, tymbardziej zbliżać się do nich, a cóż dopiero sięgnąć po godność kapłańską „gdyż Bóg modlitw niewolnika nie słucha“.

Odnajdziemy ten pogląd jeszcze w dekrecie papieża Leona V, oburzającym się na to, że to tu, to tam, dopuszcza się do stanu duchownego ludzi, którzy nie odznaczają się szlachetnością swego urodzenia, a co gorsze, że niewolnicy wychowują się na duchownych „jak gdyby — słowa dekretu — nikczemność niewolnika miała prawo sięgać po ten zaszczyt“.

Ostatecznie „tajemnice wiary“ muszą pozostać tajemnicami, stąd to co się nazywa nauka Religijji — to jedynie „nauka wskazówek drogi do nieba“, a i tej nie kto inny może udzielać jak duchowny.

Pogląd ten podzielają wszystkie wyznania.

Najkonsekwentniej jednak postępuje katolicyzm, który zabrania wierzącym nie tylko komentowania ale i samego czytania ksiąg Pisma świętego, a cóż dopiero w konsekwencji w myśl soboru Trydenckiego (1546 r.) Rzym przeliczył co do wyrazu cały stary i nowy Testament, a zabroniłszy pod karą klątwy („anathema sit“) najmniejszej krytyki tamtych, „ponieważ Bóg jest autorem jednych i drugich“ zamknął całą księgę na potężny zamek, klucz zatrzymał przy sobie, t. j. w ręku świętego rzymskiego kolegium.

Ale tym sposobem wbiwszy słup w ziemię i ująwszy go rękoma, choć i silnemi—Rzym sądził, że zatrzymał kulę ziemską — bo jej myśl na miejscu.

Złudzenie.

Co się stać miało, to się stało, t. j. że księgi Pisma świętego stały się przedmiotem badań naukowych, jak wszystkie inne historyczne pomniki piśmiennictwa.

Oto te najgłośniejsze jedyną pracę badaczy-bojowników.

Pomijając pierwsze błyski myśli krytycznej w zakresie ksiąg świętych dwóch „prymitywistów“, jak Aben Hezra, który żył w 12 tym wieku, (dzieła którego doszły do nas, lecz na te zsyła się Spinoza) i żyda hiszpańskiego Izaaka Abraranela, który utrzymywał, że dzieła Mojżesza to owoc rąk „pisarzy, archiwistów i kronikarzy w starożytnym okresie pań-

Komisja uznała tego rodzaju motywy „strategiczne“ za niedostateczne i wypowiedziała się za przeprowadzeniem nowej kolei przez Rosław.

### Ze świata.

**Znowu katastrofa Zeppelina.** Długa lista katastrof okrętów powietrznych Zeppelina, w sobotę powiększyła się znowu o jedną ofiarę. Zbudowany przed trzema laty „M. Z. 1“, najstarszy reprezentant typu, w drodze z Kolonii do Metz wpadł w wir gwałtownych wiatrów, które od kilku dni panują w środkowej Europie. Deszcz tak przemoczył powłokę balonu, że już koło Thionville kierownik balonu musiał zdecydować się na wylądowanie. Odbyło się ono bardzo nieszczęśliwie, gdyż pionowa trąba powietrzna spychała balon gwałtownie w dół i omal nie zepchnęła go do Mozeli. Przy dotknięciu ziemi skorupa aluminiowa balonu załamała się. Z pobliskiego pola ćwiczeń wojskowych nadbiegła kompania piechoty i pomogła balonowi zarzucić kotwicę. Z załogi okrętu jeden officer jest ranny. Balon jest ciężko uszkodzony, gdyż na miejscu nie można go naprawić.

### Z za kordonu.

**Socjaliści przed wyborami.** Na ostatniej konferencji partii socjalno - demokratycznej, która się odbyła w Krakowie, rozwinął poseł Daszyński projekt zdobycia 11 mandatów do sejmu.

Socjaliści postawią zapewne kandydatów w czterech zachodnio-galicyjskich okręgach kurji powszechnej miejskiej, obejmujących miasta: Kraków z Podgórzem (dwa mandaty), Tarnów, Bochnia, Wieliczka, Wadowice, Biła, Lipnik, Oświęcim, Zywiec (jeden mandat), Rzeszów, Gorlice, Krosno, Nowy Sącz, Jasło, Grybów, Jarosław i Sanok (jeden mandat). Następnie będą socjaliści kandydowali w szeregu okręgów w kurji gmin wiejskich: Kraków-Liszki, Podgórze-Wieliczka, Chrzanów-Jaworzno-Krzyszowice, Kęty-Biała, Andrychów-Zator-Oświęcim, Kalwarja-Skawina, Pilzno-Brzostek.

**Piastowcy a duchowieństwo.** Posłowie ludowcy Bojko i Witos mieli posłuchanie u biskupa Wałęgi w Tarnowie; posłuchanie to trwało dwie godziny. Biskup zażądał podpisania deklaracji z przyjęciem szeregu warunków. Posłowie prosili o czas do namysłu. Wiadomość o o tem posłuchaniu wywarła w Galicji duże wrażenie.

Przy okazji należy zaznaczyć, iż według informacji prasy lwowskiej Bojko postanowił wycofać się z życia politycznego; do sejmu już obecnie kandydować nie będzie.

„Głos Narodu“ dodaje do tego, że jedną z przyczyn tej rezygnacji jest fakt, że Bojko mandatu w Tarnowskiem już nie dostanie.

**II zjazd esperantystów polskich** odbędzie się d. 28 i 29 b. m. w Bochni. Celem zjazdu będzie założenie „Ligi esperantystów polskich“, któraby w połączeniu z tego rodzaju instytucjami innych narodowości Austrii, reprezentowała ideę neutralnego, pomocniczego języka międzynarodowego wobec państw i rządu. Na czele komitetu urzędującego zjazdu stoją profesor gimnazjum tamtejszego, p. Zdzisław Wilusz i L. Kronenberg.

Urządzona będzie wycieczka do Wiśniczka Nowego w celu zwiedzenia starożytnego zamku ks. Lubomirskich oraz odbędzie się raut w Okocimiu.

**Kolonizacja na Kaszubach.** W ostatnich czasach zaczyna komisja kolonizacyjna energiczną akcję na Kaszubach. Przed trzema tygodniami kupiła komisja od polaka duży folwark Czepielki, obecnie targuje się z p. Sychowską o folwark czysto polski Skrzyszewo.

**Okrutny małżonek.** W Wilczaku pod Bydgoszczą robotnik Lisowski oblał po pijanemu własną żonę benzyną i podpalił ją. Lisowska zmarła ze strasznych ran.

### Z Cesarstwa.

**Posłowie uciekają.** Wobec tego, że quorum w Dumie maleje z dnia na dzień, centrum rozesłało swym członkom telegramy, z żądaniem natychmiastowego powrotu do Petersburga.

**Rewizja wydziału ochrany.** W Astrachaniu rozpoczęto rewizję miejscowego wydziału ochrany; bliższe powody rewizji są nieznane.

**Straszny pożar.** W Charkowie wybuchł pożar w miejscowej szkole rzemieślniczej. Spalił się prawie cały ogromny gmach szkolny. Podczas gaszenia pożaru, z dachu spadło 22 strażaków, z których 16 odniosło ciężkie rany. Straty olbrzymie.

**Mord.** W pobliżu Petersburga na planie kolei Mikołajewskiej popełniono okrutne, a zagadkowe morderstwo.

Znaleziono dwa ciała: mężczyzny i kobiety zamordowanych przez uduszenie.

Przypuszczają, że mordu dokonano w celu zawładnięcia dokumentami. Zabójców nie ujawniono.

**W piekle.** Z Irkucka donoszą o nieprawdopodobnych warunkach pracy, w których żyją robotnicy, pracujący w Krasnojarsku nad naprawą dróg. Dzień roboczy trwa 16 i pół godzin; w koszarach, zamieszkiwanych przez robotników, jest ciasno, brudno, w powietrzu unosi się kurz i specyficzny zapach.

Robotnicy śpią na brudnej podłodze; zarabiają 90 kop dziennie.

### Z Litwy i Rusi.

**Rozdział gubernji kijowskiej.** Powstał projekt rozdzielenia gub. kijowskiej na dwie części, a mianowicie: na gubernję kijowską i humańską; do tej ostatniej ma być przyłączony i powiat czerkaski. Biuro pod uwagę, że Humań jest bardzo oddalony od miast i pozbawiony jest przytem takich dróg komunikacji, jak Dniepr, obywatele czerkaski postanowili wystosować prośbę do wyższej administracji o mianowanie Czerkas miastem gubernjalnem, gdyż warunki w jakich się Czerkasy znajdują—są bardzo sprzyjające.

**O zmianę nazwy.** „Wieczernia Gazeta“ donosi, że policmajster wileński zakazał ukraińskiej trupie Prochwowicza, nazywać się „ukraińską“, proponując zastąpienie tego słowa na afiszach i programach wyrazem „małorosyjską“.

**Sprawa o krzyż w Rubieżewiczach.** Znana jest głośna sprawa Rubieżewicka. Oskarżono tam 6 włościan o profanację (porabianie i spalanie) krzyża rzekomo prawosławnego, zaś proboszcza ks. Miłaszewskiego i obywatela Łęskiego o podżeganie do tego czynu.

Izba sądowa w Wilnie, nie znalazłszy dostatecznych podstaw do pościągnięcia do odpowiedzialności oskarżonych, zwróciła całą tę sprawę do przeprowadzenia śledztwa dodatkowego. Na skutek tego władze śledcze zażądały od rz.-katolickiego konsystorza w Petersburgu przysłania swej opinji co do winy księdza Miłaszewskiego. Archidiecezjalna władza mohylowska zakomunikowała organom śledczym, że przed 60 laty (w 1856 r.) przez katolika Birulę wniesiony był na jego własnej ziemi krzyż katolicki z napisem łacińskim. Krzyż ten znajdował się naprzeciw kościoła parafialnego w Rubieżewiczach. W 1866 r. zabrano i następnie przerobiono na cerkiew pamienną świątynię katolicką. Stojący nieopodal krzyż katolicki jednak nigdy nie stał się prawosławnym. Według zdania arcybiskupiej władzy mohylowskiej, włościanie którzy porabiali stary, zgnili krzyż katolicki i po spaleniu drzewa wnieśli na tem

miejscu nowy, nie popełnili żadnego przestępstwa. A tembardziej nie są winni: ks. Miłaszewski i obywatel Łęski, jeśli zachęcali do wzniesienia nowego krzyża katolickiego na miejscu dawnego.

**Sprawa fastowska.** Nowy zwrot w sprawie fastowskiej polega na zniesieniu postanowienia umarzającego dochodzenie przeciw Paszkowowi i Gutkarcowi. Obecnie odebrano od nich zobowiązanie, na mocy którego niewolno im wyjechać z Fastowa.

### Wiadomości krajowe.

**Związek stowarzyszeń spożywczych.** W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w siedzibie własnej w Warszawie (ul. Mickiewicza na Mokotowie) zebranie pełnomocników Związku warszawskiego stowarzyszeń spożywczych.

Porządek dzienny zebrania zawiera, między innymi, sprawozdanie dyrekcji i rady nadzorczej za r. 1918; podział czystego zysku; budżet wydatków na r. 1914; sprawa powiększenia kapitału udziałowego Związku i stowarzyszeń związkowych; sprawa czasopisma „Społem“, jako organu Związku; stan stowarzyszeń spożywczych nienależących do Związku i sprawa pozyskania ich dla Związku; określenie zasad otwierania filji i agentur i upoważnienie władz Związku do ich otwierania; organizacji wzajemnego ubezpieczenia od ognia budowli i towarów, stanowiących własność Związku i stowarzyszeń związkowych; upoważnienie władz Związku do kupna i zastawu nieruchomości; przepisy dla rady nadzorczej; wykreślenie z rejestru członków tych stowarzyszeń, które nie mają udziału w zrzeszeniu; wybory 4 członków rady nadzorczej i 2 zastępców na miejsce wylosowanych; wyznaczenie miejsca następnego zebrania pełnomocników.

**Ilość sprzedanego spirytusu.** Według danych urzędowych, ilość sprzedanego spirytusu i wódki w sklepach monopolowych w Królestwie Polskiem w ciągu kwietnia (st. st.) r. b., była o 11,726 wiader mniejsza, niż w miesiącu poprzednim, a o 334,914 wiader mniejsza, niż w kwietniu r. z.

**Katastrofa w kopalni.** W piątek w nocy na kopalni „Pekin“ w Grodźcu nastąpiła katastrofa. Oto podczas kopania węgla oberwała się ściana i przygniotła czterech robotników. Mimo, że szybko pospieszono z pomocą, ratunek był bardzo utrudniony. Całą noc pracowano, zanim zdołano z pod gruzów wydobyć dwu robotników: Józefa Dudka i Au-

były tylko „pierwsze próby“. Któż rozpoczął pracę na serjo?

Baruch Spinoza, „żyd z religji, portugalczyk z narodowości“ (ur. 1632 zm. 1677). To ten „okularnik“, (zarabiał bowiem na mizerne życie szlifując szkła), o którym, gdy miał kilkanaście lat, pokłóceni z powodu przekonani przyjaciele, podburzając przeciw niemu lud, powtarzali: „Byłoby to nadużyciem sądzić, że ten młody człowiek może stać się z czasem podporą synagogi i wszelkie jest prawdopodobieństwo, że będzie on raczej jej burzycielem, ponieważ uczuwa jedynie nienawiść i pogardę dla zakonu Mojżesza“. I słowo się stało ciałem, bo ów młody człowiek, jak go słusznie nazwał prof. Ig. Radliński w epokowym swoim dziele „Spinoza. Rzecz historyczno-społeczna“, stał się „człowiekiem przyszłości“, gdyż pierwszy podniósłszy swój potężny burzyielski młot—skończonoj siły, rozum, uderzył nim w zamknięte od wieków fundamenta Biblii, zaczawszy jej tłumaczyć metodą naukową, a więc krytyczną. A przedsięwziął to, jak sam mawiał z tej racji, że rabin nie będąc w stanie zadawać pytania, zadawanych im przez lud, jako ludzie ograniczeni, „nacierających na nich zbywają groźbą, że ich pytania nie są zgodne z religją“, oto co, jak upewniał wykazało mu, że „napróżno tamci udawali się do rabinów po prawdę: lud jej więc nie zna wcale i zresztą — wierzyć ślepo w

księgi miane za autentyczne, jest to zadanie kochać stare błędy“.

A raz rozpoczynawszy, w tej wielkiej dziedzinie umysłowości ludzkiej „nieklamną drogą“, nasz Okularnik staje się jednym „z drogowców wytycznych“ znaczących następnym wiekiem szlaki postępu, bo rozwijou myśli.

Nie dziw więc, że i on zostanie ofiarą, bo ta jest chrzestnym imieniem wszystkich jej prawdziwie wielkich synów legion, których rozpoczął jeszcze ongi Prometeusz! Teraz po fantym wiekopomnym autorze „Traktatu“, którego część I zajmuje się teologią, gdy II polityką, a która zawiera epokowe zdanie „Finit ergo dreypublicae re vera Libertas est“—Celem przeto rzeczowistym „Państwa jest—wola, wolność, wcielenie rozumu w stosunki prywatnego i publicznego życia“ stanął do pracy dwaj katolicy, francuzi, z których pierwszy będzie nawet przykładowym księdzem, drugi to uczony lekarz: Ryszard Simon (1638—1712) i Jan Astruc (1634—1766). Obaj kładąc podwaliny nowej nauki krytycznego badania biblii—Egzegezy.

Przecenna w tym względzie książka Simona *Histoire Critique du Vieux Testament* zjawiła się w rok po śmierci Spinozy.

W 1753 wypuści Astruc w świat bezimiennie dzieło, w którym „podał klucz do zamkniętych podwoi“, t. j. wskazał metodę odczytania pięcio-

księgu, a wślad reszty ksiąg świętych.

Zakipi wnet robota. Wiadomo bowiem o czym i jak pisać, co badać dalej. Odkrycie starożytniejszych niż hebrajskie piśmiennictw—egipskie, assyryjskie, a zwłaszcza babilońskie i inne, w których odnaleziono skarby, bo ziarna i to doskonale zachowane „Objawienia“.

Tego rodzaju badaczom, samo przez się że uitorował drogę brzemienne skutkami XVIII wiek. Pomiłamy Voltairę—bo samo imię jego to epoka cała w tym względzie. A oto czasy nowsze, to dwa tylko granitowe nazwiska Renana i Strausa, pierwszy to autor 7-tomowych dzieł Chrześcjanizmu, które rozpoczęło się wszechświatowym dziełem „Życie Jezusa“; drugi to autor „Życia Chrystusa krytycznie opracowanego“.

Te to oba dzieła torują drogę coraz to liczniejszemu, coraz głębszemu dociekaniom przedmiotu—prawdy i tylko prawdy. A szereg owych „burzycieli“ liczy przedewszystkim dwie znakomitości—pierwszorzędnej umysłowej siły. Niemiec Harnack i „wyjątkowo piękny“ jako postać bojownika prawdy, francuz, Alfred Loisy. Pierwszy to profesor teolog protestant, drugi—jako 22-letni młodzieniec był już wyświęcony przez biskupa paryskiego na kapłana.

I obaj oni duszą i ciałem oddani swej pracy, obaj — protestant i ka-

tolik, profesor i ksiądz, poświęciwszy wszystko swoje dla Wiedzy, mając ku temu potężne zdolności i pierwszorzędą moc woli, nie zrażając się ogromem życiowych zawodów, a nawet kłesk, stwierdzają, że uczoność z dwóch źródeł płynie: miłości ku wiedzy i poczucia jej łączności z życiem. Stąd też, — jak słusznie domaga się prof. amerykańin Shaw — uczoność powinna być powołaniem lub zawodem, a najlepiej jednym i drugim zarazem. A że i nasi badacze religij stanęli do apelu, to też żądamy od nich w zakresie dociekań religijnych aby owocami swej pracy dzielili się z nami, t. j. tak szczerze łaknącym światła szerokim ogółem.

Dostępna książka, popularne artykuły i katedra odczytowa — oto droga żywota, jak dziś. Dla tamtych — wybranych, uczonych. Bo „światło nie jest po to, by pod korcem zostało“, a bodaj nadchodzą czasy, gdy przepowiednia Seneki, tego poganina, proroka kultury nowożytnej, sprawdzać się zaczynają: „Nadejdzie jednak czas, gdy to co teraz jest utajonem, długich wieków pilność na jaw wydobędzie... Nadejdzie czas, gdy potomkowie moi dziwić się będą, żeśmy rzeczy tak jaonych nie znali“.

Tak jasnych jak te, które nam oto dzisiejszym tłumacza; co jest religja i po co ona ludziom...

I to jest zdobycz pierwsza badań historii religji i ich treści.

gusta Kulawika. Obaj są ciężko po-  
tłuczeni, zwłaszcza Dudek. Ma on  
połamane nogi i wiele ran na całym  
ciele. Po kilkunastogodzinnej pracy  
wydobyto Antoniego Rupa już nie-  
żywego. Do dnia wczorajszego jesz-  
cze nie zdołano odnaleźć jednego ro-  
botnika, nazwiskiem Surma.

## Międzynarodowa wystawa samochodów.

W sobotę odbyło się w Warsza-  
wie, w parku Agrykola, uroczyste o-  
twarcie wystawy międzynarodowej  
samochodów i motorów dla przemy-  
słu i rolnictwa, zorganizowanej przez  
Tow. Automobilistów Królestwa Pol-  
skiego.

Otwarcie nastąpiło przy licznych  
udziale przedstawicieli ze wszystkich  
sfer. W dziale samochodów tury-  
stycznych, ciężarowych i motorów  
figurują wszystkie pierwszorzędne  
firmy europejskie i amerykańskie. —  
Motory krajowe są dobrze reprezen-  
towane; pługi benzynowe i maszyny  
rolnicze najnowszej konstrukcji ścia-  
gają wielu ciekawych.

Wystawie urządzone pawilony  
zyskały powszechne uznanie. Zjazd  
bardzo liczny, zainteresowanie wiel-  
kie. Wobec przystępnych cen doko-  
nano licznych transakcji.

W niedzielę 21 b. m., odbędzie  
się corso ukwieconych samochodów  
i ekwipaży, na które napłynęło już  
dużo zapisów. Zamknięcie wystawy  
wyznaczone na 29 czerwca.

## Kronika.

### (?) Wydatki na II gimnazjum.

Wczoraj wieczorem odbyło się w ma-  
gistracie zebranie, poświęcone sprawie  
drugiego gimnazjum rządowego. Dy-  
rektor gimnazjum dowodził koniecz-  
ności podniesienia subsydjum wy-  
płaconego gimnazjum z kasy miejskiej,  
gdyż corocznie otwierana jest  
przy tej szkole jedna klasa wyższa,  
co zwiększa znacznie wydatki.

Dotychczas kasa miejska wypła-  
cała subsydjum w sumie 12,500 rub.  
rocznie, po otwarciu wszystkich klas  
suma ta winna być podniesiona do  
27,000 rub. Zebranie uchwaliło nie-  
zwłoczne asygnowanie takiej sumy.  
Dyrektor domagał się również otwar-  
cia klas równoległych, co ma kosz-  
tować 15,000 rub. rocznie, lecz pro-  
jekt ten nie został przyjęty. Powie-  
rzono natomiast budowniczemu miej-  
skiemu opracowanie planów i kosztorysu  
budowy gmachu własnego gimnazjum.

— (r) **Nowi konsulowie.** —  
„Warsz. Dniew.” donosi, że minister-  
jum spraw zagranicznych zawiado-  
miło senat rządzący o uznaniu p. An-  
drzeja Rotwanda za nieetatowego  
generalnego konsula włoskiego — i  
obywatela amerykańskiego, p. Her-  
nando de Soto za etatowego konsula  
Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół-  
nocnej.

— (r) **Podrabiane marki.** —  
Według informacji głównego zarządu  
poczt i telegrafów, ukazały się w  
handlu podrabiane marki 7-kopiejko-  
we, wydane w r. 1907.

Zasadnicze cechy tych marek,  
ułatwiających ich rozpoznanie, są mię-  
dzy innymi następujące: kolor jest  
bardziej niebieski niż u marek praw-  
dziwych. Druk marek jest mniej  
wyraźny, a nadto marki podrabiane  
są o jedną trzecią milimetra krótsze  
od prawdziwych.

— (k) **Za polski nagłówek  
podania.** Za napisanie podania do  
władz wyższych na blankiecie z na-  
główkiem w języku polskim gubernator  
piotrkowski skazał w drodze  
administracyjnej mieszkańca Łodzi,  
Teodora Abia na 25 rb. grzywny lub  
7 dni aresztu.

— (z) **Podatek od zwierząt  
domowych** na rok bieżący władze  
odnośnie ustanowiły w wysokości na-  
stępującej: od konia — 8 kop., od  
bydła rogatego — 9 kop., od świ-  
ni 2 kop., od owcy lub barana —  
1 kop.

— (r) **Strejk.** W fabryce  
Szmidler i Syn przy ulicy Piotrkow-  
skiej № 136, tkacze w liczbie 73 za-

żądali podwyższenia płacy zarobko-  
wej o 10 proc., opłaty za czekanie  
na osnowę, oraz za towary kolorowe  
o 15 kop. więcej za sztukę, niż za  
białe.

Administracja fabryki odmówiła,  
wobec czego robotnicy niezwłocznie  
przerwali pracę, podnosząc uprzed-  
nie swe żądania podwyżki o 5 pro-  
cent.

— (r) **Tow. ochrony kobiet**  
w Łodzi liczy 74 członków i rozwija  
się dobrze. Specjalną uwagę zwró-  
cono na Biuro pośrednictwa pracy,  
schronienie tymczasowe i ognisko  
domowe. Do Biura pracy zgłosiło  
się w r. z. 265 osób, z których za-  
ledwie 36 otrzymało pracę. Schro-  
nienie tymczasowe dało przytułek  
107 osobom. Z ogniska rodzinnego  
dla robotnic korzystało 14 stałych  
pensjonarek, opiekowano się 6 mo-  
ralnie zaniedbanymi dziewczętami,  
poczem umieszczono je w różnych  
zakładach poprawczych. Ognisko nie  
cieszyło się powodzeniem, co zarząd  
filii tłumaczy tem, że robotnice wo-  
lą mieszkać wśród warunków niehygie-  
nicznych, byle miały swobodę. Misja  
kolejowa w Łodzi nie posiada człon-  
ków czynnych. Sekretariat w Łodzi  
załatwił 38 spraw.

— (k) **Z rzeźni miejskiej.**  
Tow. akc. rzeźni miejskiej w Łodzi  
nabyło przy ul. Wołowej № 874, 4  
plac pod budowę chłodni.

— (k) **Urlop.** Wyjechał na ur-  
lop 6-tygodniowy naczelnik straży  
ziemskiej, kapitan Bajkiewicz.

Zastępować go będzie rotmistrz  
sztabu Parison.

— (r) **Z Tow. opieki nad  
zwierzętami.** W piątek dn. 12  
b. m., pod przewodnictwem wicepre-  
zesa pana Jezierskiego, odbyło się  
posiedzenie zarządu Tow. opieki nad  
zwierzętami.

Przewodniczący wręczył od-  
znaczenia za gorliwe współdziałanie  
celem Tow. pp. E. Stegmanowi L. Ro-  
gaszowi.

Następnie omawiano projekt le-  
karza weterynaryj p. K. Siekierzyń-  
skiego z Warszawy, dotyczący otwar-  
cia w Łodzi ambulatorjum dla zwie-  
rzząt. Zarząd w zasadzie projekt ten  
przyjął i postanowiono, zanim zosta-  
ną wzniesione odpowiednie budynki  
na własnym placu, wynajmując w pobli-  
żu dzielnicy staromiejskiej tymcza-  
sowo lokal od 1 lipca.

Dla urzeczywistnienia tego pro-  
jektu upoważniono prezesa Tow. p.  
B. Dobrantza oraz lekarza wetery-  
naryj p. p. Z. Dreckiego i M. Grotow-  
skiego.

W poczet członków Tow. przyję-  
to 12 osób.

W końcu postanowiono zawiesić  
posiedzenia zarządu na czas miesięcy  
letnich, przez lipiec i sierpień.

— (r) **Akt szkolny.** W gim-  
nazjum polskim Tow. „Uczelnia”  
odbędzie się akt szkolny w niedzielę  
dnia 21 b. m., o godzinie 11-ej  
rano.

Uroczystość szkolna odbędzie  
się w gmachu własnym gimnazjum,  
przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 9.

— (k) **Popis w szkole głu-  
choniemych.** W niedzielę, dnia  
14 b. m., przy ul. Zielonej № 23, w  
szkole głuchoniemych, utrzymywanej  
przez Tow. dobroczynności, odbyło  
się uroczyste zakończenie roku szkol-  
nego. Egzaminowano wychowanków  
zakładu. Uczniowie wykazali znacz-  
ne postępy, zarówno w czytaniu i pi-  
saniu, jak i porozumiewaniu się mi-  
micznym oraz rękodzielach. Z począt-  
kiem roku szkolnego otwarta zosta-  
nie czwarta klasa szkoły początko-  
wej, oraz oddział tkacki i warsztat  
krawiecki.

— (r) **Popis szkoły muzycz-  
nej.** W niedzielę, we własnym lo-  
kalu o godz. 3 po południu, odbył  
się popis uczniów i uczennic szkoły  
muzycznej przy Towarzystwie imie-  
nia Szopena.

Popisywali się z klasy skrzy-  
piec prof. A. Brandta—Karol Szubert,  
Anna Michalska i Aleksander Szacki,  
z klasy fortepianu p. E. Smidowicza  
Amelja Mazowiecka, Marja Denówna,  
Cecylja Jermianowska i Janina Bo-  
cheńska, z klasy fortepianu prof. T.  
Mazurkiewicz—Leonja Ostrowska.

Na szczególne wyróżnienie zasłu-  
żyli—skrzypek Karol Szubert i pia-  
nistka Marja Denówna.

Bardzo dodatnie wrażenie wy-

warł chór mieszany szkoły, pozosta-  
jący pod kierunkiem dyrektora Ta-  
deusza Joteyki.

Popisywali się również uczniowie  
klasy instrumentów dętych prof.  
A. Januszewskiego — flecista St. Ka-  
rasek i trębacz L. Chmielecki.

Program zakończono „Trot de  
cavallerie” Rubinsteina, odegranem  
na 2 fortepianach na 8 rąk.

Popis dał dowody, że szkoła ta  
jest istotnie prowadzona nie dla spe-  
kulacji, lecz dla celów czysto peda-  
gogicznych i artystycznych, to też  
zyskuje sobie coraz więcej zwolenni-  
ków.

— (k) **Ograniczenia „che-  
derów”.** Naczelnik łódzkiej dyrek-  
cji naukowej, p. Bielajew, otrzymał  
okólnik kuratora okręgu w sprawie  
ograniczeń dla żydowskich szkół re-  
ligijnych, t. zw. chederów, zgodnie z  
ostateczną decyzją ministerjum oświa-  
ty w tej sprawie. Podług tych ogra-  
niczeń nie wolno, aby szkoły takie  
zajmowały więcej niż jeden pokój,  
nauczyciele, utrzymujący te szkoły,  
nie mogą utrzymywać pomocników  
i t. p.

Gmina żydowska w Warszawie,  
gdzie ograniczenia te już wprowa-  
dzono, zwróciła się do gminy żydow-  
skiej w Łodzi celem poczynienia  
wspólnych starań w sprawie cofnię-  
cia tych przepisów.

— (r) **Osobiste.** Dr. Roman  
Sobański, po kilkoletnich studiach w  
klinice ocznej uniwersytetu moskiew-  
skiego, osiadł na stałe w Łodzi jako  
specjalista chorób ocznych.

— (k) **Zatarg u majstrów  
krawieckich.** Onegdaj wieczorem,  
w lokalu Resursy rzemieślniczej  
przy ul. Widzewskiej nr. 117, pod  
przewodnictwem asesora magistratu  
St. Bocheńskiego i w obecności star-  
szego majstra Blima, odbyło się ze-  
branie nadzwyczajne zgromadzenia  
cechowego majstrów krawieckich w  
Łodzi. Zebranie było zwołane, celem  
przeprowadzenia ponownych wybo-  
rów starszego majstra cechu, na  
miejsca wybranego ostatnio Blima,  
gdyż wybory jego zostały zakwestjo-  
nowane przez grono członków i unie-  
ważnione przez prezydenta. Nowe  
wyборы były już kilkakrotnie wy-  
znaczane przez grupę członków  
niemców, którzy nie chcą dopuścić  
do wyborów starszego majstra po-  
laka.

Podczas zapisywania uczniów,  
wyzwalania czeladników i przyjęcia  
w poczet członków dwóch majstrów  
obrady przebiegały spokojnie, lecz  
przy zestawianiu listy kandydatów  
powstał hałas, agitacja, zakończona  
gremjalnym opuszczeniem sali obrad  
przez wszystkich Niemców, z ogólnej  
liczby 71 osób, posiadających prawo  
głosowania, na zebranie przybyło 39,  
więc po wyjściu Niemców w liczbie  
dziesięciu, asesor magistratu oznaj-  
mił, iż wobec zbyt małej liczby o-  
becnych wybory odbyć się nie mogą  
i starszy majster Blim znów rozwią-  
zał zebranie. Termin następnych wy-  
borów wyznaczony zostanie już po-  
raz czwarty i z tym samym prawdo-  
podobnie skutkiem, co dotychczas.

— (k) **Nasi kamienicznicy.**  
Przy ul. Zgierskiej na Batutach, je-  
den z kamieniczników wynajmuje lo-  
katorom ohydne jamy, w których  
panuje nieustanna wilgoć i nigdy  
promień światła nie dochodzi. Jak  
zaś bezwzględny jest ów pan,  
świadczą fakt, iż jednego z lokato-  
rów, który nabawił się ciężkiej cho-  
roby w wilgotnym mieszkaniu, przez  
co został pozbawiony możliwości za-  
robkowania i zaległ w opłacie ko-  
mornego w sumie 11 rb. podał do  
sądu, uzyskał wyrok, sprzedał  
wszystkie rzeczy i wyrzucił przez  
komornika chorą rodzinę na bruk.

### Wypadki.

— (o) **Aresztowanie złodziei.** Władze policyjne aresztowa-  
ły: Emila Krauze, Antoniego Porębs-  
kiego i Antoninę Olejnik, oskarżo-  
nych o kradzież.

— (o) **Nasi dorożkarze.** —  
Przybyły z Białostoku niejaki Moj-  
sze Amburski wsiadł w dorożkę  
№ 148 i kazał się zawieźć na ulicę  
Piotrkowską № 36.

Nie mając przy sobie drobnych,  
A. wszedł do sklepu aby zmienić  
pieniądze, pozostawiając na dorożce  
walizkę z rzeczami. Gdy po chwili

wyszedł na ulicę—dorożkarza już nie  
było.

A. zawiadomił o wypadku poli-  
cję, która nieuczciwego dorożkarza  
aresztowała. Jest to niejaki Józef  
Malanowicz.

— (p) **Przy pracy.** Na ulicy  
Wólczajskiej № 90 Julian Felek, ro-  
botnik, lat 16, przygnieciony został  
wozem do muru, co spowodowało  
zwichnięcie prawej ręki.

— Na ul. Długiej № 79 spadł z  
drabiny Bolesław Gruszman, robot-  
nik budowlany, lat 18. G. zwichnął  
prawą nogę.

— Przy zbiegu ulic Łagiewnic-  
kiej i Zawadzkiej spadł ze schodów  
robotnik budowlany Schlop Fiszman,  
lat 25. F. zwichnął przy upadku lewą  
rękę.

— W fabryce przy ul. Trębac-  
kiej № 15 okaleczyła w trybach ma-  
szyny lewą ręką robotnica Józefa Ko-  
laczek, lat 20.

We wszystkich tych wypadkach  
wzywano pomocy Pogotowia.

— (o) **Znaczna kradzież.** —  
Z mieszkania Ludwika Rutkiewicza,  
przy ul. Tramwajowej № 13, niewia-  
domi złodzieje skradli różne rzeczy,  
wartości 2000 rb.

— (o) **Nieudana wyprawa.**  
Po dość długiej przerwie kasiarze  
znów dali znać o sobie.

Dziś rano mianowicie spostrzeżo-  
no ich „robotę” w mieszkaniu go-  
spodarza domu przy ul. Piotrkow-  
skiej nr. 88, Chaima Trunka, który  
od kilku tygodni znajduje się wraz  
z całą rodziną zagranicą.

Rabusie dostali się do mieszka-  
nia za pomocą wytrychów i rozbił  
kasę ogniotrwałą. „Praca” ta nie da-  
ła jednak żadnych rezultatów, kasa  
była pusta zupełnie.

— (o) **Na gorącym uczynku.**  
Wczoraj po południu, zamieszkały  
przy ul. Widzewskiej № 42 Szlama  
Uszakow powróciwszy do mieszkania,  
zastał w niem dwóch młodych ludzi  
zajętych pakowaniem rzeczy w tło-  
moki.

U. wszczął alarm i nieproszonych  
gości zatrzymał.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszka-  
nia Pinkusa Rizmana przy ul. Miłsza  
№ 2, skradziono różne rzeczy, warto-  
ści 750 rb.

— Z mieszkania Aleksego Grud-  
niewskiego przy ul. Piotrkowskiej  
№ 225, skradziono garderobę wartości  
381 rb.

— Z mieszkania Abrama Elkona  
przy ul. Zgierskiej № 18, skradziono  
skóry, wartości 600 rb.

— Z mieszkania Benjamina Na-  
ohicowskiego przy ul. Lipowej  
№ 25, skradziono różne rzeczy, war-  
tości 300 rb.

— Z mieszkania Antoniego Bań-  
kowskiego, przy ul. Brzezińskiej  
№ 59, skradziono garderobę, wartości  
100 rb.

— (p) **Najechany przez  
tramwaj** został wczoraj na ulicy  
Piotrkowskiej nr. 157 Ryszard Wa-  
gner, robotnik, lat 16.

Lekarz Pogotowia stwierdził zła-  
manie prawej nogi i odwiózł W. do  
szpitala św. Aleksandra.

— (p) **Przejechany przez  
samochód.** Na ul. Piotrkowskiej  
nr. 11 najechany został przez samo-  
chód Karol Kabuszyński, ślusarz,  
lat 40. K. przytłaczony ten wypadek  
okaleczeniami nóg i rąk. Pierwszej  
pomocy udzielił mu lekarz Pogoto-  
wia.

— (p) **Podróż powietrzna  
we śnie.** Ciekawy wypadek zda-  
rzył się przy ul. Głównej nr. 50.  
Franciszek Perszel, sztukator lat 26,  
spiąc w nocy przy otwartym oknie,  
spadł z I piętra na bruk. P. prze-  
placił ten wypadek okaleczeniem cia-  
ła, a co gorsza — grozi mu wstrzą-  
śnienie mózgu. Chory nie umie so-  
bie wytłomaczyć tej podróży powie-  
trznej we śnie.

— (k) **Trujący napój.** Zagad-  
kowy wypadek zdarzył się wczoraj  
w Radogoszczu przy ul. Grosmana  
№ 9.

Zamieszkała tam Józefa Owczar-  
ek kupiła dla siebie i męża bute-  
lczkę kwasu owocowego w sklepie  
Michała Gramsa, przy ul. Długiej  
№ 5. Zaledwie jednak małżonkowie  
skosztowali napoju, spostrzegli, iż  
jest to kwas amonjakowy. Owczar-  
kowska poparzyła przytem silnie usta  
i gardło.

## PODZIĘKOWANIE.

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego



# Juliusza HANDKE

otrzymaliśmy ze wszech stron wiele dowodów współczucia, a nie mogąc wszystkim z osobna złożyć naszego podziękowania, składamy je tą drogą

## Rodzina Handke.

W celu wyświetlenia sprawy wdrożono śledztwo.

— (k) **Pożar.** Wczoraj o godz. 9 wiecz. w fabryce Keniga przy szosie Pabjanickiej nr. 18 wybuchnął pożar w oddziale szarpaczy. Pożar stłumił IV oddział straży ogniowej ochotniczej. Straty nieznaczne.

— (k) **Pożar w fabryce.** — Onegdaj o godzinie 10 wieczorem wybuchnął pożar w magazynach i składach towarowych fabryki Tow. akc. L. Grohmana przy ulicy Tylniej Nr. 16.

Ogień został stłumiony przez oddział fabrycznej straży ogniowej ochotniczej.

Straty w spalonych, oraz zniszczonych towarach dochodzą do znacznej sumy, 40,000 rub.

### Zamiejszcowa.

— (r) **Upadłość.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy „M. Czernikowski i A. Korman” w Zgierzu.

Właściciele firmy Mendla Czernikowskiego i Abrama Kormana sąd postanowił oddać pod nadzór policji.

— (x) **Sekcja zwłok.** Wczoraj w Zgierzu, w obecności władz sądowych i policyjnych, odbyła się sekcja zwłok włościanki, Walerji Kubickiej, z Brużycy, znalezionych w piwnicy domu Jakóba Glücksmana, na Starym Rynku, przyczem stwierdzono, że śmierć K. nastąpiła od uduszenia w błocie; denatka, znalazłszy się w piwnicy, wpadła pomiędzy stopy żelaza, a gdy się stąd usiłowała wydostać, wpadła jeszcze głębiej, gdzie była woda i błoto i tu znalazła śmierć.

— (o) **Odebrane łupy.** W Sieradzu, do jednego z zegarmistrzów przyszedł jakiś nieznajomy, proponując tanią sprzedaż różnej biżuterji.

Zegarmistrz podejrzewając, że biżuterja może pochodzić z kradzieży, dał znać o tem policji, która przybyła na miejsce i nieznajomego zatrzymała. Okazało się, że to niejaki Zukin Milich, 87 lat, którego niezwłocznie odesłano do Łodzi.

Odebrano od niego dwa złote zegarki męskie z dewizkami i brelokami, zegarek złoty damski, cztery pierścionki, cztery złote dewizki damskie, kilkanaście pierścionków złotych damskich, dwa sznurki perł, parę kolczyków brylantowych i kilkanaście kwitów lombardowych. Przedmioty te złożono w kancelarji wydziału śledczego.

— (:) **Zabity przez bandytów.** Do mieszkania Lemana, w Pabjanicach, wtargnęło kilku uzbrojonych bandytów, żądając pieniędzy. Gdy L. usiłował uciec, bandyci dali do niego kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Zbrodniarze uciekli.

— (z) **Zmaczne mięso.** Do Starego Złotna, w gminie Rąbień, wezwano w tych dniach weterynarza powiatowego w celu zbadania bydła, podejrzanego o chorobę zapalenia płuca.

Podczas oględzin bydła w zagrodzie włościanina K. Brysiaka, znaleziono przypadkowo, przechowywa-

ne do jedzenia, stęchłe i nawpół zgniłe mięso, jak niebawem stwierdzono, pochodzące z chorej krowy. Mięso to obiano naftą i zakopano.

Gdyby nie przypadek mięso także spożyłoby ludzie, a jakie wynikiłyby stąd następstwa, odgadnąć nie trudno.

— (k) **Rabunek i morderstwo.** Onegdaj rano, we wsi Sładkowice pod Pabjanicami znaleziono zwłoki 62-letniej Anny Morawskiej. Staruszka co miesiąc odbierała z poczty pieniądze od syna swego, znajdującego się w Ameryce. Jacyś zbrodniarze, wiedząc o tem, dopilnowali, gdy Morawska powróciła z poczty z pieniędzmi i w nocy obrabowali ją, a następnie zamordowali. Wszczęto energiczne śledztwo, celem wykrycia rabusiów-morderców.

— (r) **Wypadek po katastrofie.** Kiedy pociąg ratunkowy powracał ze stacji Łazy po znanej katastrofie kolejowej na stacji Gorzkowice, zauważono między stacjami Kłomnice a Rudniki pałąk się dach wagonu. Jeden z robotników, Miecznik, tak się zląkł tego, że wyskoczył z wagonu w biegu i został ciężko zraniony. Pociąg zatrzymano i pożar ugaszono.

— (x) **Pożar w okolicy.** Onegdaj, we wsi Karólki, w gminie, Domaniewice, pod Głównem, wybuchnął pożar, który pomimo ratunku, obrócił w zgłiszcza dwie zagrody, w tem nowowzniesiony dom włościanina Grzegorza Kantora, jeszcze nieubezpieczony.

Straty wynoszą około 6 tysięcy rubli.

Przypuszczają, że pożar powstał z podpalenia.

## Ze sceny i estrady.

### Koncertowy ogród Manteufila

Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. Bronisława Szulca, nosi miano „Wieczoru kompozytorów polskich”. Wykonane będą utwory: Karłowicza „Odwieczne pieśni” i „Rapsodia litewska”, Stojowskiego „Mazurek”, Chopina „Polonez As dur”, „Walc” i „Preludjum”, Moniuszki „Uwertura Fantastyczna „Bajka”, Noskowskiego „Step” i „Polonez elegijny” i w. in. Jako soliści wystąpią p. D. Krakowska, która odegra na skrzypcach z tow. ork. mazura Młynarskiego i M. Zupancić na wiolonczeli odegra Poloneza z op. „Hrabina” Moniuszki.

## Kronika sądowa.

### O usiłowanie gwałtu.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozwał sprawę przy drzwiach zamkniętych sprawę kryminalną 84-letniego Józefa Paula, zamieszkałego w Łodzi, oskarżonego o podstępne zwabienie w marcu roku 1906 do mieszkania swego przy ul. Karolewskiej pod nr. 14 6-letniej

dziewczynki, Berty Zelman i następnie usiłowanie defloracji dziecka i zarażenie jej chorobą weneryczną. Oskarżony twierdzi, iż był nietrzeźwy i nic nie pamięta. W braku dowodów sąd go uwolnił od kary.

### Małoletni rabuś.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozwał sprawę karną, zamieszkałego w Radogoszczu, 15-letniego Antoniego Gogolkiewicza, oskarżonego o udział w dniu 13 kwietnia 1912 r. w napadzie rabunkowym na drodze do Łągiewnik z Łodzi, na jadącego włościanina Bernaczyńskiego. Pięciu współwzruszyszy rabunku zostało już przedtem sądownie ukaranych. Gogolkiewicz wobec młodego wieku, skazany został na 8 miesięcy więzienia. (k).

### Sprawa 82.

Onegdaj w sali IV departamentu warszawskiej izby sądowej ogłoszono motywy wyroku, w znanej „sprawie 82”, oskarżonych należenie do P.P.S. Skazańców w liczbie 55 przywieziono do izby z więzień i cytadeli.

Znaczna liczba skazanych zażądała wydania kopji motywów wyroku, skąd wnosić można, że zamierzają oni zaskarżyć wyrok do senatu.

### Uczniowie przed izbą sądowną.

Na posiedzeniu w Radomiu warszawska izba sądowa rozpoznała sprawę szeregu osób, oskarżonych o należenie do „Związku Polskiej Młodzieży Postępowej”, mającego na celu bojkotowanie istniejących w Królestwie szkół rządowych.

Przed sądem stanęli uczniowie szkoły handlowej w Radomiu: 17-letni Piotr Jeżyński, 17-to letni Maksymilian Krasnodębski i 16-letni Serwacy Pająk, oraz uczennica szkoły handlowej w Radomiu, 16-letnia Anastazja Dutkowska.

Oskarżenie wytoczono z 1-szej części 125 art. now. kodeksu kryminalnego.

Izba skazała wszystkich oskarżonych na twierdzą: Dutkowską i Pająka — na miesiąc, Krasnodębskiego — na 5 miesięcy i 10 dni, Jeżyńskiego — na rok i 4 miesiące.

### Sprawa Bispinga.

Skarga obrońcy ordynata Bispinga, mecenasa Papińskiego, na decyzję sądu okręgowego co do środka przewencyjnego, dziś z rana jeszcze nie wyszła z sądu okręgowego, a to dlatego, że sąd, zanim prześle ją do izby sądowej, winien na sesji ekonomicznej, złożonej z tych samych sędziów, którzy referowali wyrok, dać izbie odpowiednie wyjaśnienie, przez nich podpisane. Sesja ta jednak miała się odbyć wczoraj, w godzinach popołudniowych, poczem skarga odesłana będzie niezwłocznie do izby, która ma ją rozważyć na najbliższym posiedzeniu sądownym, być może nawet dziś.

Wobec wyjazdu na urlop prezesa drugiego departamentu izby, komplet sędziów w wydziale owym skła-

dać się będzie z członków tegoż departamentu: pp. A malickiego, Alkafajewa-Kalageorgia i Jegorowa.

Motywy skargi są te same, które obrońca już wypowiedział na posiedzeniu sądownym, po wyroku, a mianowicie: sam charakter kary, który nie wywołuje konieczności bezwzględnego uwięzienia, jak na przykład kara robót ciężkich, stan majątkowy i rodzinny skazanego, dający zupełną gwarancję, że od ostatecznego wymiaru kary pan Bisping się nie uchylł, tudzież nadwątlone jego zdrowie, wymagające poważnego leczenia w warunkach, których więzienie zapewnić nie może.

Nadto w skardze jest wspomniane, że w obecnej fazie sprawy, kiedy już zbadano wszystkich świadków, niema cienia obawy, aby oskarżony mógł wpływać osobiście na dalszy przebieg rozpraw sądowych—niekorzystnie dla wymiaru sprawiedliwości.

## Interpelacje polskie.

— § —

### O język polski na Chełmszczyźnie.

PETERSBURG, 16 czerwca, (wt.) Interpelację o prześladowanie języka polskiego na Chełmszczyźnie popierał Dymsha. Przypomina on, że podczas rozważania projektu chełmskiego państwiankiowcy zapewniali, że projekt nie ma charakteru represyjnego, lecz kulturalny. Do jakich wyników kulturalnych doprowadził projekt — najlepszym dowodem są fakty, o których mowa w interpelacji (podałmy treść interpelacji w numerze wczorajszym. Prz. Rad.).

Nagłość interpelacji popiera poseł powiatowy Mikołaj Lwow, wypowiadając przekonanie, że Duma przeprowadzając projekt chełmski miała na względzie wprowadzić prawo a nie bezprawie.

Przeciwko nagłości przemawiał Safonow, przypominając, że kiedy omawiana była odrzucona interpelacja o szkołach prywatnych okazało się, że sprawa używania języka polskiego jest skomplikowana i niewiadomo na jakich Ukazach i prawach oparta. — Dlatego trzeba czasu do wyjaśnienia tych niejasności.

Dymsha odczytuje wobec tego Najwyższej zatwierdzony protokół komitetu ministrów, w którym jasno powiedziane jest o wschodnich częściach gubernji lubelskiej i siedleckiej i żadnych wątpliwości co do tego być nie może.

Posel Harusewicz oświadcza się za nagłość, ponieważ w Chełmszczyźnie istnieją inne Towarzystwa, z którymi może powtórzyć się podobna historia. Ograniczenia w prawie dotyczące języka polskiego odnoszą się tylko do kraju zachodniego, a nie do Chełmszczyzny. Polacy się z tem nie zgadzają, ale przyznają jednakże, że takie bądź co bądź jest prawo. Tutaj zaś bezprawie jest oczywiste. Tylko świadomie i tendencyjnie stojący na wrogim dla nas punkcie widzenia mogą głosować przeciwko nam.

Nagłość interpelacji Duma przyjmuje 114 głosami przeciwko 22, przy 17 wstrzymujących się od głosowania.

Ponieważ „in merito” sprawy nikt nie chce zabrać głosu, odbywa się głosowanie nad całą interpelacją. Przeciwko niej głosuje sam tylko Zamysłowski i Czichaczew. Nacjonalści zaś głosują za interpelacją. Z powodu braku „quorum” Rodzianko ogłasza przerwę, po której interpelację Duma przyjmuje większością 135 głosów przeciwko 11 gł. prawicowców, przy 24-ch postach, którzy wstrzymali się od głosowania.

— 0 —

### O bezprawia policji warszawskiej.

PEPERSBURG, 16 czerwca, (wt.) Jagiełło w imieniu frakcji socjalno-demokratycznej popiera nagłość interpelacji z powodu bezprawnego postępowania warszawskiej policji powiatowej w stosunku do strejkujących robotników zakładów gazowych. Przy-

tacza on przykłady takiego postępowania.

Harusewicz w imieniu Koła Polskiego również popiera nagłość interpelacji, znając skłonność władz administracyjno-policyjnych do wykraczania poza granice prawne.

**Nagłość interpelacji przyjęto, poczem i samą interpelację bez rozpraw również przyjęto większością 92 gł. przeciwko 20-u przy 34 posłach, którzy wstrzymali się od głosowania.**

#### PRACOWITY REFERENT.

Specjalnie delegowany inspektor odbywał rewizję pewnej instytucji.

Znalazłszy wszystko w porządku, już miał się zegnać z urzędnikami, gdy uwagę jego zwróciła szafa, stojąca w przedpokoju.

— Co się znajduje w tej szafie? zagadną właściwego urzędnika.

— Proszę otworzyć.

Urzędnik, choć niechętnie, spełnił polecenie i otworzył jedną połowę szafy.

— To są akta, oczekujące swojej kolei — rzekł

— Otwórz pan drugą połowę.

Urzędnik otworzył i oczom inspektora ukazała się cała masa pustych butelek po koniaku szustowa.

— A to co? — spytał inspektor

groźnie marszcząc brwi. —

— To, panie inspektorze... to są... odrobione referaty. — r2903—1

## Telegramy.

#### Sprawa adwokatów.

PETERSBURG, 16 czerwca. (wł.) Uwagę całego Petersburga zajmuje sprawa 25 adwokatów, której sądownie rozpoczął dziś sąd okręgowy bez udziału przysięgłych.

Jak wiadomo, adwokaci ci są oskarżeni o podpisanie głośniejszych uchwały rady adwokackiej z powodu sprawy Bejlisa. Uchwałę powyższą uznano za obraźliwą wyższych urzędników ministerjum sprawiedliwości i członków izby sądowej kijowskiej.

Sala jest przepelniona, a między innymi są obecni posłowie do Dumy, prawie w komplecie frakcja lewicy.

Na ławach oskarżonych zasiada kwiat palestry petersburskiej.

Z pośród świadków nie przybyli adw. Karabczewskij i Gruzenberg. Nieobecność swoją wytłumaczył Karabczewskij tem, że staje w innej sprawie, jako obrońca, co sąd uwzględnił; Gruzenberg przybył później i sąd karę cofnął.

W sali odczuwać się daje nastrój podniecony.

Jako obrońcy występują: Małkow, Teslenko, Malantowicz-Skartin, Murawjew, Lednicki, Goldstein; Bobriszczewa-Puszkińska broni oddzielnie Czysziakow.

Zakończenie procesu spodziewane jest w piątek.

#### Pośrednictwo.

PETERSBURG, 16 czerwca. (wł.) Bawiący tu działacz społeczny z Belgii Vandervelde zapośredniczył pojednanie obu frakcji socjalistycznych w Dumie państwowej.

Przypuszczają, że pośrednictwo to będzie udane.

#### Katastrofa lotnicza.

CZĘSTOCHOWA, 16 czerwca. (wł.) Lotnik Pawłow, który przedsięwziął z mechanikiem lot okrężny w Królestwie, a którzy wczoraj wylądowali tutaj, dziś postanowili dokonać wlotu popisowego.

Wzniosłszy się wobec mnóstwa widzów, zgromadzonych na polach za klasztorem jasnogórskim, kiedy znalazł się na wysokości około 100 metrów, skręcił nagle i spadł. Pawłow zламаł nogę w kolanie i uległ ciężkiemu potłuczeniu. W stanie groźnym przeniesiono go do szpitala, gdzie dokonał operacji dr. Wrześniowski.

#### Proces z hakatystami.

POZNAŃ, 16 czerwca. (wł.) — Odpowiedzialnemu redaktorowi „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika” wytoczono proces, mający związek z głośniejszymi rewelacjami b. redaktora „Dziennika Berlińskiego” Franciszka Krysiaka.

Oskarżenie zarzuca im przekroczenie ustawy o własności autorskiej a oskarżycielami są: osławiony przywódca H. K. T. Tiedemann, ksiądz Hanycki i generalny sekretarz „Ostmarkenvereinu” Schulze.

Proces, ze względu na niezwykle tło polityczne, budzi ogromne zainteresowanie.

#### Odrzucenie wniosków.

BERLIN, 16 czerwca. (wł.) — Sejm pruski odrzucił wniosek socjalistów o zaprzestanie śledztwa przeciw posłowi socjalistycznemu Liebkechtowi przed sądem w Lipsku, z powodu głośniejszych rewelacji w gazecie „Vorwaerts” o frymarkę orderami i posadami w Prusach.

Podczas rozpraw doszło do burzliwych scen. Socjaliści występowali przeciw wice-prezesowi sejmu za stronnictwo prowadzenie dyskusji.

Na popołudniowym posiedzeniu odczytano orędzie królewskie, odraczające sejm do 10 listopada.

#### Encyklika papieska.

RZYM, 16 czerwca. (wł.) Pisma donoszą o bliskiej encyklice papieskiej na temat ogólnokatolicki, przy czem dotknie kilku współczesnych kwestji społecznych, a między innymi sprawy katolickich związków zawodowych.

#### Nowy gabinet francuski.

PARYŻ, 17 czerwca. (wł.) — Izba deputowanych przyjęła na wczorajszym posiedzeniu deklarację rządu 362 głosami contra 139. Izba udzieliła swego zaufania gabinetowi pod tym warunkiem, że rząd opierać się będzie na większości republikańskiej izby i zaprowadzi szereg reform. Viviani oświadczył, że na większości tej opierać się będzie i liczy na jej wzajemne poparcie. W programie swoim rząd postawił na czele zaciągnięcie pożyczki na cele wojskowe i wzmocnienie siły bojowej armji. Oświadczył, że ustawa o trzyletniej służbie wojskowej nie wystarcza, wobec czego rząd musi przeprowadzić nowe projekty zmierzające do wzmocnienia siły odpornej Francji, wychowanie wojskowe młodzieży i reformę rezerw, dopiero wówczas będzie można mówić o zmniejszeniu ciężarów wojskowych.

#### Katastrofa w Paryżu.

PARYŻ, 17 czerwca. (wł.) — Osuwanie się ziemi w różnych dzielnicach trwa w dalszym ciągu i przybiera charakter katastrofalny. Lista ofiar zwiększa się coraz bardziej. — Nie ustalono jeszcze ściśle liczby ofiar dnia przedwczorajszego i wczorajszego, a już dzienniki notują nowe wypadki śmierci i ciężkich okaleczeń. W ciągu nocy i dziś rano zapadła się ziemia na wielkich przestrzeniach w okolicy dworca St. Lazare. — Wszystkie ulice w tym obwodzie zamknięte zostały dla komunikacji.

#### Wojna nieunikniona.

KONSTANTYNOPOL, 17 czerwca. (wł.) — Wysoka Porta nie dała dotychczas odpowiedzi na notę grecką. W tutejszych kołach dyplomatycznych zapatrują się na sytuację nader pesymistycznie i oświadczają, że wojna zdaje się być nieuniknioną.

## Powstanie w Albanji.

#### O Durazzo.

WIEN, 16 czerwca. (wł.) — Wiadomości z Durazzo są sprzeczne. Według jednych wojsko książęce na całej linii zwyciężyło i odparto powstańców z wielkimi stratami.

WIEN, 16 czerwca. (wł.) — Według dzisiejszych telegramów powstańcy zostali skutecznie odparci. Ks. Wied otrzymał znaczne posiłki.

Ulice miasta zabarykadowane. Ostatnia walka toczyła się dziś po północy.

#### Z terenu walki.

WIEN, 17 czerwca. (wł.) — Przywódca powstańców, Chodza, jest ciężko ranny i znajduje się w Rib-

ka. Krążą pogłoski, że Kawala została zajęta już przez wojska rządowe.

#### WIEN, 17 czerwca. (wł.)

— Achmed bej Mathi, po zaciętej walce z powstańcami osadził wczoraj wojskami rządowymi Tiranę. Siły Achmed beja wynoszą 1500 ludzi. Musiał on w pochodzie swoim pokonać olbrzymie trudności, jak np. przeprawa przez łańcuch gór, na 1300 metrów wysokich. Po zajęciu Tirany zajął także Tunja. Powstańcy opuścili miasta te zupełnie, ludność zaś złożyła przysięgę wierności dla księcia Wieda, oświadczając, że ani na chwilę w wierności tej nie zachwieją się, lecz uległa jedynie przemocy powstańców. Obecnie ludność prosi księcia Wieda o amnestję i przebaczenie.

#### Pomoc włoska.

RZYM, 17 czerwca. (wł.) — Wczoraj o godz. 2 min. 30 wyruszyła z Genui pod dowództwem księcia A-bruzzow do Albanji eskadra złożona z czterech pancerników włoskich.

#### Odsiecz dla księcia.

WIEN, 17 czerwca. (wł.) — Do Alessio przybyło 500 malisiorów i 500 katolików albańskich, którzy dążą na odsiecz Durazza.

WIEN, 17 czerwca. (wł.) — Wczoraj około godziny 10 wieczorem przybyło do Durazzo 1,400 mirydów z San Giovanni di Medua. Jest to bardzo poważna pomoc w rozpaczliwym położeniu księcia Wieda. O godz. 12 w nocy powstańcy rozpoczęli gwałtowny atak. Wywiązała się silna kanonada. Miasto owidnęła panika, atoli zjednoczonym wysiłkiem nowoprzybyłych i dawnych wojsk udało się silny atak powstańców odprzeć.

#### Holandja i Albanja.

HAHA, 17 czerwca. (wł.) Królowa Wilhelmina przyjęła wczoraj na posłuchaniu pułkownika Sleysa, który przybył właśnie z Albanji, aby dowiedzieć się od niego o losach żandarmów i oficerów holenderskich. Pozatem książę Wied nadesłał jej zawiadomienie o bohaterskiej śmierci Tomsona. Śmierć Tomsona była omawiana na wczorajszym posiedzeniu parlamentu. Prezes ministrów oświadczył, że wprawdzie śmierć tego bohaterskiego oficera jest wielkim ciosem dla Holandji, tem nie mniej przynosi jej chlubę i zaszczyt.

#### O tron albański.

RZYM, 17 czerwca. (wł.) „Tribuna” i „Popolo” donoszą, że pomimo, iż dotychczas oficjalnie kwestja ta nie była podnoszona, to jednak pomiędzy mocarstwami panuje pewność, iż po ataku na Durazzo książę Wied nie może pozostać na tronie albańskim. Zmuszony będzie ustąpić, rządu zaś sprawować będzie tymczasowo znów komisja międzynarodowa, aż do czasu nowego porozumienia się mocarstw co do osoby następcy księcia Wieda.

Po rub. 200 na N-ra: 747 1678 2782  
4755 5218 6487 6663 10348 12542 18252 22078  
23196

Po rub. 100 na N-ra: 336 742 759 2806  
3836 4659 4808 5716 5824 7823 7894 8604 10191  
10328 11478 11949 12137 12222 13313 14827  
15613 16980 16240 16905 16918 17153 18674  
19343 19997 20083 20757

#### Po rubl. 80 wygrały N-rai

36 43 80 82 194 263 304 14 27 48 49 82  
416 24 49 50 54 71 548 82 99 631 92 733 803  
12 45 75 946 56 67 78 86

1031 196 212 43 71 73 93 313 18 24 45  
67 404 16 20 63 502 76 82 621 703 4 60 66 75  
89 997

2032 71 86 147 68 227 313 51 452 63 68  
93 515 82 608 46 763 69 83 842 66 919 80 86

3007 20 27 44 48 60 135 37 67 218 47  
51 328 488 545 50 69 616 23 28 58 70 74 748  
857 904 31 46

4007 60 63 98 170 72 207 37 65 81 311  
37 53 56 423 37 60 79 553 635 73 701 37 64  
811 23 31 42 72 74 89 974 88

5018 20 33 39 49 175 276 81 87 97 324  
38 39 436 38 43 64 91 525 37 47 65 752 95 841  
98 916 56 65 72 97

6000 55 87 177 206 308 23 49 417 504 18  
28 36 58 614 41 53 730 803 7 11 51 921 66

7040 44 149 64 77 79 235 38 91 359 68  
485 515 638 52 54 71 753 72 844 92 923 34 77 93  
8009 67 68 72 184 215 37 40 65 87 385

627 29 619 58 84 700 63 804 27 922 50  
9006 21 71 82 87 103 20 30 294 309 19  
26 30 45 79 518 29 67 84 665 80 87 716 28 89  
820 925 47 79

10165 89 279 96 135 36 89 454 56 66 71  
84 590 606 63 99 705 6 16 29 75 833 37 57 81  
907 82 91 95 99

11016 81 93 96 131 32 22 201 34 408 25  
67 85 91 581 640 42 82 97 707 58 62 75 94 820  
26 43 54 910 38 61

12058 62 63 67 69 133 200 3 7 35 79 84  
95 99 347 74 459 66 73 553 80 89 95 98 653  
747 78 816 20 62 85 902 8 82

13005 25 51 121 56 242 367 402 26 29 47  
514 49 81 646 59 70 97 716 19 22 37 98 804 20  
74 916 49 50 69 77

14035 83 94 149 88 203 382 411 545 54  
68 69 72 87 606 18 58 80 83 729 50 59 60 890  
916 78 90

15001 25 33 55 68 110 46 74 87 200 15  
27 68 348 91 447 536 46 649 50 63 65 80 99  
715 84 93 807 29 37 45 86

16006 9 69 99 163 33 61 63 72 231 45 64  
74 318 65 74 421 23 546 619 27 45 67 712 49  
66 71 816 18 21 97 947

17034 67 104 85 99 258 89 90 312 27 15  
84 474 82 575 622 707 28 43 875 909 23 31

18016 40 97 124 25 30 76 211 21 46 70  
96 389 93 99 428 55 71 635 82 86 703 54 94  
833 48 61 70 913 30

19031 61 145 59 76 77 232 55 65 76 80 84  
360 467 69 79 536 77 80 600 2 24 43 746 69  
836 909 24 36 95

20016 31 41 45 64 78 84 89 179 402 29  
35 36 87 516 41 50 607 73 750 886 924  
21001 42 68 71 139 90 201 4 69 84 92

305 516 50 85 90 610 11 49 79 84 799 822 72 92  
22006 79 217 25 68 71 345 72 468 510 33  
638 60 729 66 844 92 916

23070 210 301 400 14 90



## (Püstyén na Węgrzech)

najsilniejsze w Europie gorące źródła siarczano-mulowe, radio czynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, neuralgii, zwłaszcza ischiasowi po złamaniach i wlechnięciach. Urządzenia mieszkań i kąpielni od najtańszych do luksusowych. Hotel Termia połączony z łazienkami otwarty cały rok. Frekwencja 18,000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3. Wszelkie informacje, oraz prospektów w języku polskim dostarcza: lekarz zakładowy Dr. Al. Teichmann, zimą Kraków, latem Piszczany, willa Sztraka albo Dyrekcja zakładu, lub Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo: Dom Handlowy Ludwik Botmil i S-ka, Warszawa, Nowogrodzka 40. tel. 34-86.

#### Dr. medycyny

## P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórno, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka i lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 9 w wiecz. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej osobna poczekalnia.

Krótką 4. Tel. 35-35

## Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzone z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Geny przystępne.

## Loterja.

Dziś, w szóstym dniu ciągnięcia V klasy 202-jej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły główne wygrane na następujące numery:

Rb. 2,000, na nr. nr.: 132, 7,486, 15,198.

Rb. 1,000, na nr.: 18,490.

Rb. 400, na nr. nr.: 4,459, 8,591, 13,058, 18,847, 14,765, 16,889, 17,158, 17,862, 20,777, 21,217.

Rb. 200, na nr. nr.: 274, 2,089, 2,566, 3,104, 3,587, 5,730, 6,594, 7,928, 7,975, 12,281, 12,461, 13,082, 18,467, 19,200, 19,612, 22,699, 28,251.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

**WSPANIAŁY  
UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkunastu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

**Najtańsze źródło! A. JANOWSKI  
Zakłady Przewozowe.**

Konstantynowska 14. Tel. 18-08. Przechowanie mebli, opakowania i przeprawa z Łodzi do Warszawy i odwrotnie.

**Panna,**

znająca rachunkowość potrzebna do Administracji pisma z kaucją rubli 300 lub poręczeniem.

Oferty w „Kurjerze” pod „Panna”.

**3 pokoje**

służbowy, kąpielowy, dwa wejścia, posadzki, elektryczność, kawalerski z umywalnią i wygodami od 14 lipca. Zawadzka 9.

W Kaliszu są do wynajęcia w najlepszej dzielnicy miasta przy Alei Józefinie

**LOKALE**

ze światłem elektrycznym i siłą, nadające się na sklepy-cukiernię, restaurację i składy towaru. Zgłaszać się: Kalisz, Gazownia r2866-5-1



**Mydło „Konik”**

do osiągnięcia delikatnej, białej skóry i zachwycającej cery. Cena 50 kop. za kawałek.

**Krem „Konik”**

Z miodu lilowego. Skóra czerniejąca, szorstka, porowata przemienia w białą, miłą i aksamitną.

**Puder „Konik”**

Z miodu lilowego. Zawiera obfitość tłuszczu, jest delikatny, doskonale przylega do skóry, dogodny w użyciu, z powodzeniem zastępuje wszystkie inne preparaty kosmetyczne. Jest prawdziwie doskonałym.

Zgłoś się tylko w czerwonym opakowaniu. Główny skład na Rosji: FABRYKI BERGMANN I S-KA, RADEBEUL-DRZYZNO. Główny skład na Łodzi: BIURO PREPARATÓW CHEMICZNYCH, PETERSBURG, Matyja Koniuszonnaja No. 10.

**WODOLECZNICA**

przy Sanatorium „Unitas” Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7-12 i od 2-7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.**

Kąpiele solankowe, igliwiowe i siarczane

**Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie)**

**Kąpiele utlenione (Ozet) i inne**

Masaż zwyczajny i wibracyjny.

**Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne.**

**Elektryzacja, iathermia, d'Arsondalizacja.**

**Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.**

**Gimnastyka płuca dla astmatyków Mechanoterapia.**

**Instytut Röntgena Naświetlania saturozem słonecznym wysokogórskim (Kwarcową lampą).**

**PRZECIWIW PIEGOM**

**Krem ks. Kneippa J. Hartmana**

radikalnie usuwa piegi, opalinalne, wszelkie plamy, przyszczy, wagi czerwoności skóry, a także wygładza zmarszczki. Zadać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzeżać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

**KREM KNEIPPA**

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 16. 1145-24



**FOSFATYNA FALIERA**

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ju miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia trawienie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedz w wszystkich aptekach i składach aptecznych. **PARYŻ.** 8, rue de la Tacherie



Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk? Jedynie używając Kremu przeciw piegom, opalenizale, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składce przy ul. Nawrot 84. Cena za słoik 50 kop., mniejszy 75 kop.

**Nowość!** Specjalny krem № 4 na por: wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena zastoik 1 rb. **Ostrzeżenie!** Kto kupił krem ten winnymśladzie otrzymać bezwarunkowo coś innego.

**„KRYTYKA”**

Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.

Programem „Krytyki”: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiiera w „Krytyce” bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bieżyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka” pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszyte sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka” stale obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka” w prasie odrębne stanowisko **ideowe.**

W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce” **około 100 pisarzy**, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik „Krytyka” będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nie-równie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki” wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja „Krytyki”, Kraków, ul. Staszica 5.

**Poszukuję**

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

**Doktor med. KAROL RIEDER**  
Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42 Od 4-7-ej 1-23

**Dr. Med. A. Margolis JUNIO**  
Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek. przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5806

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 10-31) Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d. Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

**Dr. S. Sznitkind Srednia № 3.**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół ran 1/2 do 9 wiecz.

**Dentysta B. Rubaszkin**  
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

**Dr. B. Rejt SREDNIA № 3. Tel. 38-76**  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyki lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecyficzych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12 1/2, i od 8-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej popoł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. Rabinowicz CHOROBY. GARDEŁA, NOSA I USZU 3 Zielna 3.**

**Dr. Feliks Skusiewicz Andrzej 13.**  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 1/2-11 g. rano 5-8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2-12 g. ran. Telef. 26-26.

**Dr. L. Klaczkin Konstanyńska 11.**  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-6 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer. Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. ul. Południowa 28, tel. 13-35

**Dr. L. Prybulski powrócił.**  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szpecyfików. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**  
od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Kredensiotomana (dębowa)**  
z powodu wyjazdu natychmiast tania do sprzedania. Obejrzeć ul. LIPOWA № 44, m. 32.

**KTO SZUKA:**

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
sbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy.

**KTO POTRZEBUJE:**

inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

**KTO CHCE:**

znając mieszkanie, kupić lub  
sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa,  
pożyczkę pieniędzy i t. d. lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w Nowym  
**Kurjerze Łódzkim.**

**DRUKARNIA** St. Książka  
Zachodnia 37  
ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE  
WZORY PISM I OBNAMENTOW.  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHO-  
DZĄCE JAKO TO: BROSZURY, KLEP-  
SYDEX, PLAKATY, AFISZE PO CE-  
NACH UMIARKOWANYCH. NAKŁA-  
DY WYKONYWA SIĘ NA MASZY-  
NACH ROTACYJNYCH.  
WŁASNA STEREOTYPJA.



**UWAGZE CHORYCH!**  
O wszelkich lekarzy zga-  
dzacie, się na jedno, a miano-  
wicie że choroba zwana  
koin umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające sprycowante  
a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się  
użycie spry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekar-  
cowania i. Mozgowej sklej w kliniakach jest istotnie powym środ-  
kiem w walce z rzerzącą tryprem, ostrą i chronioną, oraz przy opla-  
wach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena  
flakonu 1 rb., 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny  
Moskwa Baizaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów:  
Moskwa W-ny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Han-  
dlowy „J. Hasławski” Odesa, Paskińska 11  
Sprzedat we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w ma-  
gazyne T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Brunsza Matejseca W. K.  
Ferrejna i w, innych składach i aptekach.

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA”**  
KARŁOWSKA  
Łódź, Konstanyńska 5  
TELEFON № 28-01  
Poleca Szan. Panom w Łodzi i oko-  
licach.

**Szkola koedukacyjna  
i zakład Freblowski**  
**MARJI CHOJNACKIEJ**  
Konstanyńska № 38  
będą czynne przez całe wakacje  
Przy szkole od 1 września kursy dla  
treblanek, poświadczone przez wła-  
dzą. 1867-8-1

**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wy-  
suszeniem (Manicur) czyszczenie paz-  
nokci farbowanie włosów i wszelkie  
roboty w zakresie perukarstwa wcho-  
dzące, jako to: loki turbanowe, war-  
kocze i postłisch, zawsze w najnow-  
szym stylu wykonywane pod moim  
kierunkiem. Wyuczam upinania naj-  
nowszych fryzur w 5 lekcjach  
Abonament na miesiąc i w domach

**Przeciw  
Rzeżączce (Tryprowi)**  
najnowszy środek „SALO”  
**„PICZILIN”**  
działa szybko i stanowczo i we-  
dług zaświadczeń lekarzy, uważa-  
ny jest za środek racjonalny. Spos-  
ób użycia dołącza się. Prawdziwy  
tylko w metalow. pudełku po 1 rb.  
i po 1 rb. 80 kop.  
Działa skutecznie tak w wypad-  
kach ostrych jak i chronicznych  
i w niedługim czasie usuwa naj-  
uporczywszą ciecż.  
Skład: Petersburg, ul. Razjezża  
№ 7, apteka B. Konhejma. Jest we  
wszystkich aptekach. r2017-17

**Mieszkanie**  
składające się  
z 5 pokojów i kuchni  
z wszelkimi wygodami do wynajęcia  
każdego czasu, ul. Kamienna 22,  
stróż wskaże. 2907-3

**Nauczyciel**  
udziela korepetycji, oraz przy-  
spობia na różne świadectwa  
**Piotrkowska 117 m. 17**  
zastać można od 5 do 8 wiecz.

**Pierwsza Lecznica Lekarzy  
Specjalistów** dla psychod-  
nych chorych  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)  
**WEWNĘTRZNE** i **NERWOWE**  
Dr. J. Szwarcwas-  
ser codz. od 10-11  
rano i od 4 i pół do  
do 5 i pół wiecz.  
**CHOROBY CHI-  
RURGICZNE**  
Dr. M. Kantor  
od 2-3 i od 7-8  
p.p.  
**CHOROBY  
KOBIECE**  
Dr. M. Papierny  
codz. od 3-4  
**CHOROBY DZIECI**  
Dr. J. Lipszyc  
codz. od 1-2  
**CHOROBY OCZU**  
Dr. B. Donchin  
codz. od 9-10 r  
Dr. C. Blum  
poniedz., wtór.  
środ., czw., od  
1-2, piątek, sob  
niedz. od 9-10 r  
**CHOROBY NOSA,  
USZU i GARDŁA**  
Dr. L. Prybulski  
w niedz., wtorki  
czw., piątek od  
1-2. Poniedz.  
środy, sob. od  
8-9 wiecz.  
**CHOR. SKORNE  
i WENERYCZNE**  
Dr. H. SZUMACHER  
We wtorki czwartki i piątki od 8<sup>1/2</sup>,  
do 9<sup>1/2</sup>, wiecz. w środy, soboty ponie-  
działki od 1<sup>1/2</sup>, do 2<sup>1/2</sup>, po poł.  
Analizy krwi, wydzieln. moczu. Ba-  
dania mamek.  
Porada dla niezamożnych kop. 50

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTWA!

PROWIZORA  
**H.F. JURGENSEN**  
BOROTYMOLWENYDEO  
PRZECIWKO POCENIU SIĘ,  
OPALENIENIU, PIĘGIOM, WĘGROM,  
PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.  
WYŻSZEJ KATEGORII  
W WYDZIALE DO WYDZIAŁU  
1909-50% 2 KLASA 30%

**Massuzerka masażystka**  
z dyplomem Cesarzkiej Aka-  
demji medycynej w Petersburgu  
praktykująca 20 lat, przyjmuje:  
masaż, porody rozwinięcia blustu, pod-  
skórne zastrzykiwanie, udziela porad,  
dyskrecja zapewniona. Andrzejka № 39  
m. 13 od 12-5. Odpowiedzi na listy

**Pensjonat**  
i wyższy żeński zakład wychowaw-  
czo-naukowy także gospodarstwa do-  
mowego przyjmuje **dziewozęta i  
panienki** od 6-22 lat. Prospekt  
bezpłatnie. Dyrektorowa **K. Adam-  
ska, Wrocław-Breslau c. Ho-  
henzollernstr. 40.** r2824-0

**Ogłoszenia drobne:**

**A.A.A.** Buchalter rutynowa-  
ny b. urzędnik banko-  
wy, wychowanie wyższej szkoły  
handlowej, posiadający znajomość je-  
zyków miejscowych poszukuje posady  
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad-  
syłać do Administracji „N. Kurjera  
łódzkiego” pod „Buchalter-korespon-  
dent”. 4804-C

**A.A.** Pensjonat dla dzieci i  
młodszych D-rowskiej Kru-  
kowskiej w Będzinie st. Zakowice  
otwarty. Zapisy: Południowa 24, dra-  
karzia, tel. 12-67 lub na miejscu.  
1781-6  
Lokal na kantor, skład lub warsztat  
do wynajęcia. Długa 105. 1769-5

Papier gazetowy w większej ilości  
do sprzedania na pudy. Wiado-  
mość: w administracji „Nowego Kur-  
jera Łódzkiego”. Zachodnia 37.  
Plac z domkiem o 3 mieszkaniach  
do sprzedania. Wiadomość: Pas-  
aż-Szuleca 41-24. 1787-4

Pokój z kuchnią w czystym domu  
za przystępną ceną od 1 lipca  
do wynajęcia. Przędzalniana 2, róg  
Przejazd. 1747-3

Potrzebna jest do gospodarstwa  
na wieś i do roboty w polu  
**dziewozyna starsza** pracowita i  
porządna. Potrzebny jest także do  
do pasienia bydła **chłopiec** lub  
**dziewczyna** w wieku od 12-16  
lat. Zgłaszać się na ul. Konstany-  
nowską № 18 na dole w oficynie  
ostatnia sieni, od godziny 12 do 2 w  
południe lub po godzinie 7 wieczór.

Potrzebne zdolne panny do szycia  
bielizny. Długa 20 m 33. 1-1  
Poszukuje się Karolinę, Hibnera kto-  
ra opuściwszy męża przed sied-  
miu laty nie daje znać o sobie. Kto-  
by wiedział gdzie poszukiwana się  
znajduje, proszony jest o zawiadomie-  
nie Ferdynanda Hibnera, Aleksan-  
drowska 9. 1783-3

Panią, która pożyczyla odemnie  
lornetkę w dniu 7 czerwca pod-  
czas wlotów na torze wysięgowym  
w Rudzie Pabjanckiej uprzejmie pro-  
szę o oddanie takowej do redakcji  
niniejszego pisma lub Wodna 35 m. 19.  
B. Banaszkowski. 1808-2

Przybliżony wyżej maść bronz o-  
wej, pud apodem złoty, znajduję  
się przy ul. Wspólnej № 26. 1811-3  
Student uniwersytetu francuskiego,  
maturzysta szkoły handlowej pol-  
skiej poszukuje lekcji specjalności:  
matematyka, francuski, rosyjski i  
inne przedmioty. Zgłosić się: Piotrk-  
owska 27, m. 32, Markowicz.

Spularki i repaserki potrzebne do  
fabryki pończoch. Pasaż Szuleca 12.  
1814-2  
Sprzedam warsztat stolarski z na-  
ozyniem Pańska 41.

Skradzono paszport, wydany z  
gminy Dolek, pow. skierniewi-  
ckiego, gub. warszawskiej, na imię  
Aleksandra Blelawskiego. 1789-3  
Udziałem lekcji i korepetycji przy-  
gotowywam do szkół i na świad-  
ectwa. Wiadomość: Orla 16 m. 1.

5 lub 4 pokoje z kuchnią i wszel-  
kimi wygodami na I piętrze za  
przystępną ceną od 1 lipca do wy-  
najęcia. Radwańska 17. 1748-3  
Z powodu wyjazdu do sprzedania  
Z lampy elektryczne, filtr do wody.  
Piotrkowska 174 m 7. 1818-3

Zaginął dowód № 108995 I-go łódz-  
kiego oddziału Warszawskiego  
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-  
wego Zachodnia 31. 1-1  
Zaginął dowód № 111357 I-go łódz-  
kiego oddziału Warszawskiego  
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-  
wego. Zachodnia 31. 1813-3

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Łęczno, pow. gostyńskiego, gub.  
warszawskiej, na imię Jana Matusiaka.  
Zaginął paszport, wydany z gminy  
Błędów, pow. grójcekiego, gub. war-  
szawskiej, na imię Feliksa Wod-  
nickiego. 1809-5

Zaginął paszport, na imię Alty-Cy-  
wie Langurt, wydany z gminy  
Pacanów, stopnickiego powiatu.  
1779-5  
Zaginął paszport, wydany z mag-  
stratu m. Łodzi, na imię Martj  
Kasper. 1676-9

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Podębice, pow. łęczyckiego, gub.  
kaliskiej, na imię Antoniego Mokro-  
sińskiego. 1597-2  
Zaginął paszport, wydany z gminy  
Kutno, pow. Kutno, gub. warszaw-  
ska na imię Antoniego Malchrzaka.

Zaginął paszport, wydany 5 lipca  
1904 r. z magistratu m. Pabjani-  
ca, na imię Majora Lewkowicza.  
1791-1  
Zaginęła karta od książeczki legi-  
tymacyjnej, wydana z fabryki  
I. Rosenthala, na imię Wincentego  
Paluszkiewicza. 1815-1

Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Poznańskiego, nr  
imie Stanisława Drobika. 1-1  
Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Gustawa Schrel-  
era, na imię Heleny Paika. 1-1  
Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z gminy Nikitin, pow. pry-  
żńskiego, gub. grodzieńskiej, na imię  
Heleny Gutman. 1818-1

**PATENTNA**  
NA WYNAJAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ  
**GOLDMAN; ELLENBAND**  
WARSZAWA, LESZNO N° 15 Telefon N° 228

**„Rydwan”**  
Miesięcznik literacko-artystyczny  
wychodzący od roku 1912 w Krakowie,  
POD REDAKCJĄ  
**Cezarego JELLENTY,**  
(Dawniejsze „ATENEUM”).  
„Rydwan” poświęcony jest sprawom-  
twórczości i kultury polskiej.  
Główne działy: Literatura, sztuki plas-  
tyczne, muzyka, teatr, krytyka, idee filozo-  
ficzne.  
Prenumerata wynosi: rocznie rb. 6, pół-  
rocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50.  
Skład główny na Łódź i okolice  
w księgarni Gebethnera i Wolfa,  
Piotrkowska № 87.

Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni  
**L. Fiszera poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.**  
**FER**  
oryginalnie napisany przez  
**Franciszkę Skierkowskiego.**  
Cena za egz. kop. 50.